Nr. 211. Sobota, 15. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Zenona Pacholego ze Lwowa do Śniatyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 14 września.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Jasło, 13 września.

Trzebaby sięgnąć chyba do historyi, aby odnaleźć obraz Monarszego przyjęcia i przepychu z niem połączonego na tle małego prowincyonalnego miasta, równie wspaniały i świetny, jak ten, który dzisiaj oglądaliśmy w Jaśle. Widywała wspaniałe zjazdy Żółkiew za dawnych dobrych czasów, widywał Kaniów za złych, — bywały wielkie festyny królewskie tu i tam, ale dzisiejsze przyjęcie u Najj. Pana w Jaśle, dostojeństwem i liczbą uczestników, wspaniałością rozwiniętej przez nich zewnętrznej okazałości, nadzwyczajną łaskawością Monarchy a gorącymi objawami uczuć obywateli dostraja się godnie do wielu pięknych tego rodzaju wspomnień z przeszłości.

Dzisiaj w Jaśle składał Monarsze hołd cały kraj. Miłość ludu jest widocznym węzłem, który zespala wszystkich obywateli w około Tronu. Uwydatniło się to również w Jaśle. Od najskromniejszego wyrobnika, który porzucił warstat, od chłopa, niosącego z sobą woń świeżo odoranej skiby, od mieszczanina w kapocie, do pana z panów lub książęcia Kościoła; wszyscy zgromadzili się przed tworzącym chwilową rezydencyę budynkiem Rady powiatowej, aby dać wyraz uczuciom, przejmującym wszystkich dla Tego, który w tym kromnym domu wśród nas zagościł. Wielu tylko obecnością swą tutaj, przed rezydencyą, mogło zamanifestować swe uczucia. Nie wszystkim było dane stanąć przed obliczem Cesarskiem; już prosty wzgląd na rozmiary sali audyencyonalnej a przedewszystkiem wzgląd na potrzebę oszczędzenia sił Monarchy, który stara się ze wszystkimi przedstawionymi sobie rozmawiać najłaskawiej bez względu na znużenie i utrudzenie: sprawiają, że rozmiary deputacyj musiały być ograniczone. Pomimo to przyjęcie było stosunkowo jedno z największych w naszym kraju, a w wielkiej deputacyi prowadzonej przez P. Marszałka krajowego, obok wspaniałych kontuszów, ozdobionych często historycznymi klejnotami, znajdowała się kapota posła Milana i sukmana posła Daty, były reprezentowane wszystkie narodowościowe i polityczne odcienia. To też P. Marszałek mówił w istocie w imieniu całego kraju, a tak łaskawe słowa Najj. Pana uczestnicy deputacyi przyjmowali z gorącem uczuciem w tem przeświadczeniu, że w istocie cały kraj je usłyszy, odczuje i zrozumie.

Prócz tej strony zaś wewnętrznej — jeśli się tak wyrazić można — co za wspaniały widok przedstawiała n. p. owa deputacya szlachty, dostojników dworskich i politycznych osób, a wśród tego zgromadzenia kilkadziesiąt przepysznych kontuszów. Trudno było dość nasycić oczy widokiem tych często prawdziwie senatorskich postaci, jakby żywcem zdjętych z portretów dawnych, widokiem tych przepysznych delij, lśniących kontu-zów, barwnych żupanów i pasów litych, drogocennych egret przy kitach czaplich, agraf, szpinek, guzów i bogatej a starej broni, która broniła niejaz ojczyznę i pamięta dawne, dawne czasy. W to morze kontuszów pewne urozmaicenie rzucały jeszcze uniformy wojskowe kilku przybyłych w tym stroju lub fraki szambelanów. Na szyjach i piersiach lśniły się ordery.

A z obrazem deputacyi, nadzwyczaj barwnym i okazałym, pełnym uroczystej powagi i malowniczego uroku, łączył się dobrze uroczysty charakter etykiety, zachowanej przy przyjęciach na Najw. Dworze. Gdy ustawioną już deputacyę wprowadzono na pierwsze piętro, w westibulu apartamentu cesarskiego przyjmował ją szambelan służbowy: poważny i pełen elegancyi mężczyzna w sile wieku w stroju pałacowym: w ręku biała z kości słoniowej laseczka, zakończona gałką złotą ze złotym opadającym kutasem; frak ciemno bordeaux koloru, szamerowany bogato złotem; dolne ubranie po kolana, z białego jedwabiu; pończochy również z białego atłasu, poniżej kolan złocistemi spięte podwiązkami; nogi w płytkich czarnych lakierowanych bucikach ze złotą klamrą. U wejścia do sali stoją wyprostowani bez ruchu dwaj leibgwardziści w białych łosiowych pantalonach, ciemnych kabatach, w hełmach o wielkim czarnym pióropuszu na głowie z dobytemi szablami: postacie dorodne i zgrabne. Szambelan ogłasza Monarsze deputacye i wpuszcza do sali, — wszystko odbywa się składnie, cicho, dyskretnie.

Najj. Pan był, jak telegrafowałem, nadzwyczaj łaskawy. Podziw prawdziwie budziła świeżość umysłu, wszechstronna znajomość szczegółów, żywe zainteresowanie się wszystkiem, co się tyczy kraju i rozmaitych objawów jego życia, niestrudzona uprzejmość Monarchy. Tak n. p. z reprezentacyą miasta Lwowa mówił o pracach przy wodociągach, pytał się, czy teatr będzie wnet ukończony i otwarty, — wyraził zadowolenie ze zwiększenia się frekwencyi w szkole kadetów. I podobnie z innymi; zawsze miał z każdym do pomówienia o czemś. a pamiętać trzeba, że z osób, które JE. Pan Namiestnik w dniu dzisiejszym przedstawił Najj. Panu i z którymi Monarcha rozmawiał, było z górą sto zupełnie Monarsze dawniej nieznanych. A ta uwaga Najj. ana, który zawsze najsprawiedliwszy, zawsze umie oddać uznanie zasłudze. Tak n. p. przy przyjęciu reprezentantów władz nie zaniedbał dziś Najj. Pan znowu wyrazić się z wielkiem i najłaskawszem uznaniem o porządku wzorowym, wszędzie panującym, o drogach i komunikacyach, doskonale urządzonych, a znowu, gdy przyszły reprezentacye gmin wiejskich, z uznaniem podniósł, iż ludność wiejska okazuje życzliwość dla wojsk, odbywających manewry. Dawnym a zasłużonym doradcom swoim jak n. p. JE. Zaleskiemu i innym ściskał dłoń z widocznem zadowoleniem, że może znowu zobaczyć tych, którzy służyli Mu wiernie radą i pracą. Całe też przyjęcie miało nadzwyczaj serdeczny nastrój i pozostawiło niezatarte wspomnienie.

Jasło, 14 września. (*Tel. pryw.*).

(*Manewry*).

Dzień wczorajszy, jak wiadomo, był dla wojsk manewrujących dniem odpoczynku, — dzisiaj natomiast mają one ważne zadanie do spełnienia. Ażeby ruchy dzisiejsze wojsk należycie zrozumieć, trzeba uprzytomnić sobie sytuacyę, jaka wytworzyła się we wtorek, t. j. w ostatnim dniu manewrów. Pogląd wojskowy na nią przedstawia się w sposób następujący:

W wykonaniu dyspozycyj, wydanych przez komendantów obu armij wieczór w d. 11 b. m. przyszło we wtorek przed południem do poważniejszego starcia między korpusem XI. a VI. w okolicy od Iwonicza po Miejsce Piastowe, oraz do mniejszych utarczek kawaleryi w pobliżu linii Borek-Dobieszyn.

Dywizya kawaleryi Brudermanna (z armii zachodniej), czyniąc zadość otrzymanemu poleceniu, o godzinie pół do 7 rano zajęła, ustawiwszy obie brygady obok siebie, wyczekującą postawę pomiędzy Dobieszynem a linią kolei żelaznej z Krosna do Jasła, aby zapobiedz ewentualnemu posuwaniu się nieprzyjaciela w tym kierunku. — Natomiast dywizya Auersperga (z armii wschodniej) posunęła się z brygadą Baumgartena w kierunku na Jasło, jeden pułk (13 p. dragonów) wysłała na Jedlicze ku Dębowcowi, a jeden (p. ułanów nr. 6) przez Zręcin na Żmigród.

18)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 2 lutego 1841.

Znowuż jesteśmy lepiej, ja na moje bole, Adam na swoją żonę, on był trochę słaby, wczoraj szczególniej, dobrze jednak jak zawsze odbył dziś lekcyę, właśnie tylkom co wrócił. Adam widać poszedł wprost do siebie, przez ten czas napiszę do Bosieczka. [1]) Cezary [2]) miał list od W. z zapytaniem, czy ma teraz, czy potem swe pieniądze przysłać, nierozumiem tego zapytania, ale takie miało być. Cezary oczywiście odpisał, że teraz, i czeka na skutek. „Revue" odebrałem, z r. 1840 mam już na komodzie 21 także numerów, mają przysłać jeszcze dwa, bo jeden gdzieś zaginął i poszlę na dyliżans jak tylko będę miał przez kogo. Oprócz Łubieńskiego, zgłosili się i insi studenci, Krasiński, Łączyński, więc Cezary z Koźmianem w strach i namawiają mnie, żebym to wziął na siebie, podając mi na pomocników Wrotnowskiego i Koźmiana. Był u mnie z tem Cezary onegdaj, ale oczywiście odprawiłem z kwitkiem, nawarzyli piwa, a mnie chcieliby kazać je wypić, bez sensu chłopczyska! Gdybym nawet był zdrów i zdecydował się na trzymanie takiej pensyi, tobym nie przystępował nigdy do tego co tak po dziecinnemu zaczęte, ale coś zaczął inaczej i na własną rękę. W dzisiejszym stanie rzeczy ani myślę, niech poczciwy Cezary dąsa się jak chce. Ma do ciebie napisać, wzywając, żebyś ty przyjechał od przyszłej niedzieli za tydzień, na sesyę Posłów, podług tego co mi opowiedział, zdaje się, że istotnie trzeba tak zrobić, że jestto i z sensem i z powinności, zobaczysz, odebrawszy list jego, w którym ci ma dokładnie o co chodzi opisać.

Pojutrze w Towarzystwie Literackiem przypada na mnie kolej czytania, że nie bywam nigdy na sesyach, więc choć tę okazyę Towarzystwu grzeczność, że raz wrok jak przypadnie kolej, przeczytam cokolwiek, pojutrze przeczytam im może ten kawałek o Sprawie Naszej, który słyszałeś w Fontainebleau, alebym tylko przestał na pierwszej połowie, gdzie pokazuję w czem dziś już widzę zwiastowanie przyszłej Polski. Może komu dodam trochę serca. Napisz mi Bośku, w który dzień twoje urodziny, dałbym na Mszę na twoją intencyę i swoją razem, żeby nas Bóg miłościwy połączył z wszystkiemi naszemi miłemi w Niebie, jak już raz tę biedę ziemską skończymy, Mszy wysłuchajmy razem, ja tutaj, wy tam n. p. o godzinie 8-ej, czy zgoda?

Bądź mi zdrów, mój drogi i Józefa ucałuj.

Stefan Witwicki.

Adam wziął się już do Literatury Czeskiej. Na przyszłej lekcyi o rękopiśmie Praskim, dziś o Królodworskim, czytał tłómaczenie wyjątków bardzo dobrze.

Paryż, 5 lutego 1841.

Kochany Bohdanie, dziś rano razem z twoim odebrałem list i Adama, który zaczyna się tak: „omyłka stała się, ów listek do „Potockiego miał być włączony w list, który „wyprawiłem do Bohdana i miał się załączyć „do rękopismów, czekającvch na okazyę do „Poznania. Potocki bilecik odebrał a rękopismów nie dostał. Okazye będą. Pisz proszę „do Bohdana, żeby spieszył z wręczeniem rękopismów Bernardowi [1]) i był spokojny o „resztę, tylko nie zwlekać."

Masz tedy, przepisuj i dawaj, może Józef teraz z sobą przywiezie. Potocki zrobi to dobrze i pewno okazyę prędko znajdzie, bo jest w ciągłych stosunkach z Raczyńskim, a miałem sam dowód, że umie papiery szanować, on to był mi przyniósł rękopism Poselstwa. Z Załuskim jeszcze się nie widziałem i „Tygodników" nie mam, może dziś przyszle, dobrześ zrobił, żeś im przeczytał. Obadwa są ludzie z sercem i pobożni. Jak dostanę więcej „Tygodnika", to ci przyszlę. Bądźże zdrów i przepisuj prędko.

Stefan W.

Paryż, 6 lutego 1841 r.

Niewiem tedy czy Cezary napisał do ciebie czy nie, miał mi swój list przysłać, ale nie widać dotychczas, może wprost oddał na pocztę, a może po swojemu bałamuci. Miało to być o to, żebyś tu przyjechał od jutra za tydzień na poselską pogadankę, podług tego jak mnie wykładał, zdaje się, że trzeba przyjechać, ale wreszcie sam osądzisz.

Cóż mówisz o obiedzie 3-go Maja? Może i niewiesz? na obchód rocznicy „Dziennika", królewscy nasi ludzie zebrali się na obiad polityczny i opisali go obszernie, dziecińatwo niepojęte, Sabatyn wnosił po dwakroć zdrowie po rusku, niby to imieniem naszych stron, kozaczyzny etc. Polonia znów ma o czem gadać na jaki tydzień, Strzelecki był także na tym obiedzie jako gość i podobno jest trochę postrzelony. Dostałem nakoniec kilkanaście numerów „Dziennika Domowego", jest to samo co „Tygodnik", co „Orędownik", nie wiem czy jeszcze wychodzi czy podobno ustał, są tam ciekawe dość artykuły tego Maciejowskiego o życiu naszych przodków, ciekawe dlatego, że powyciągał to z rozmaitych pism czasowych, ma wydać to potem w całości, warto będzie kupić.

Z listami Reńskiemi żebyś wiedział co zrobili, założyli, widzę, obywatelską cenzurę, najokrutniejszą w świecie i ćwiertują pisma straszniej niż jakikolwiek Szaniawski i Łubkowski, miarkuj sobie w tych biednych listach popuszczali ogromnemi kawałkami wszystko, co miało jakąkolwiek barwę religijną, bardzo mię to zasmuciło, że na taki szalony i pogański wzięli się rozum, z początku przyszło mi na myśl, że może to robota cenzury rządowej, ale rozpatrzywszy się, widzę dowodnie, że nie, pomijam, że nie mieli żadnego prawa tak pismo kaleczyć i obcinać, gorzej, że to pokazuje szkaradny kierunek jaki głowy tamtejsze biorą; w tychże dniach doszły mię o tem i skądinąd posłuchy, cały Poznański rozum jest w ogólności fatalny i odpada od Kościoła. Berlin zajechał im we łby jak fura siana, zdaje im się, że w tem jest mądrość; jest wprawdzie i dość silna przez kobiety poczciwe, ale z mężczyzn prawie wszystko co niby to mędrsze i żyje jakiemkolwiek życiem intelektualnem, chyli się ku błędowi. Gdyby tam aby jeden szczery talent, aby jedno pobożne serce, to pewny jestem, żeby tę niemczyznę rozbił na miazgi i w proch, ale jak na złość nic się nie pokazuje, same mierne i poziome pisarki. Mówią coś o Berwińskim, nie czytałem go nic, mam nadzieję, że twoje poezye zrobią i tam bardzo wiele dobrego! Ale! czytałem te-

[1]) Bohdan.
[2]) Plater.

[1]) Potockiemu.

Do godziny pół do 10 komendant dywizyi zachodniej (Brudermann) stwierdził, że nieprzyjacielska jazda rozwinęła się w następujący sposób: jeden pułk wysłała przez Zręcin do Chorkówki, drugi zaś (13 pułk drag.) z Krosna do Jedlicza. Otóż gen. Brudermann przeciw tej ostatniej kolumnie (t. j. przeciw 13 p. drag.) wysunął swą artyleryę na wzgórze, oznaczone na kartach znakiem 291, a leżące na południe od Polanki i kazał jej otworzyć ogień; o godzinie 10 zaś wydał brygadzie Longard (9 szwadronów) rozkaz zaatakowania nieprzyjaciela, o którym doniosły mu tymczasem wysłane na wywiady oddziały, że liczy pięć szwadronów. Nieprzyjaciel przyjął atak, otoczony jednak przez przeważające siły, w skutek orzeczenia sędziów rozjemczych, musiał na dwie godziny usunąć się z boju.

Brygada Longarda zajęła wówczas uchylając się przed ogniem nieprzyjacielskim, zakryte pozycye na południe od Dobieszyna.

Natomiast brygada Baumgartena z dywizyi wschodniej, zbadawszy siły nieprzyjacielskie na zachód od Krosna i przekonawszy się, że są one bardzo znaczne, zwróciła się w kierunku północnym na Bratkówkę, Pogorzałki do Chrząstówki, gdzie za pomocą ognia artyleryi swej, maszerującą na Krosno 12 dywizyę piechoty, zmusiła do chwilowego zatrzymania swych ruchów; następnie cofnęła się za Wisłok.

Tymczasem natarły na siebie także korpusy, maszerujące na południowych skrzydłach obu armij.

Komendant XI korpusu gen. broni Fiedler, który zdał sobie sprawę z tego, że na południe od linii Równe-Wietrzno, w kierunku Dukli, znajdują się znaczne siły nieprzyjacielskie, postanowił ustawić korpus swój w pogotowiu na linii Iwonicz-Miejsce Piastowe i w tej pozycyi na razie oczekiwać korpusu X, który otrzymał był dyrektywę maszerować na Suchodół.

Stosownie do tego miała 30 dywizya piechoty rozwinąć się tuż na wschód od Iwonicza a artylerya jej wzmocniona pułkiem artyleryi korpuśnej (64 dział) zająć linię bojową na tamtejszych wzgórzach; dwa bataliony tej dywizyi otrzymały polecenie zająć pasmo wzgórz na zachód od Iwonicza, a 5 batalionów miały posuwać się tak, aby były każdej chwili do dyspozycyi komendanta korpusu.

Z dywizyi 11, rozwinęła się 22 brygada piechoty koło Miejsca Piastowego — 21 brygada piechoty zaś, jako rezerwa korpusu, na razie została ustawiona aż na wschód od Targowisk. 18 brygada kawaleryi posunęła się z Rymanowa do Miejsca Piastowego.

Komenda natomiast korpusu VI. (armia zachodnia), na podstawie odebranych w dalszym ciągu informacyj o sytuacyi nieprzyjaciela oraz ze względu na wskazówki, otrzymane z komendy armii, powzięła zamiar połączyć główną siłę korpusu (2 dywizye) na linii Równe - Wietrzno, a następnie wyruszyć na linię Iwonicz - Miejsce Piastowe. Stosownie do tego 15 dywizya otrzymała polecenie posuwania się naprzód na wschód od Równego i zaatakowania wzgórz, gdyby były obsadzone przez nieprzyjaciela; 27 dywizya przyłączyła się do tych ruchów wraz z 54 brygadą, posuwając się po obu stronach drogi, prowadzącej tam z Wietrzna, — podczas gdy 53 brygada tej dywizyi szła za niemi jako rezerwa korpusu. Tak ugrupowany VI. korpus, wspomagany przez ogień dwóch na wzgórzach na wschód od wsi Rogi rozwiniętych pułków artyleryi: dywizyjnego nr. 27 i korpuśnego nr. 11., dostał się około godziny pół do 11 przed południem na linię Iwonicz-Miejsce Piastowe, gdzie jednak napotkał na stanowczy opór ze strony, jak wiadomo, rozwiniętego już tam XI. korpusu. Imponująca, utworzona z pięciu pułków artyleryi linia bojowa armii wschodniej, na dobrze wybranem stanowisku na wzgórzach na wschód od linii Iwonicz - Miejsce Piastowe, wzmogła siłę odporną XI. korpusu i spowodowała zastanowienie ataku korpusu VI.

Maszerujący na północ od korpusu XI., korpus X. zbliżył się tymczasem do swego celu, wyznaczonego mu na dzień 12 września, a to w następującem ugrupowaniu. Dywizya 24 piechoty maszerowała w dwóch kolumnach przez Haczów, na północ od Pustyni i Bzianki ku Suchodołowi, a przydzielone sobie dwa pułki artyleryi wysłała do Leżan, oddając je do dyspozycyi komendy korpusu; 43 dywizya piechoty obrony krajowej posunęła się przez Iskrzynię na wzgórza na zachód od Krosna w celu zajęcia i utrzymania tych wzgórz; jeden pułk skierowała jako okrycie skrzydeł przez Zagórz na Krosno.

Gdy od strony Iwonicza dawał się słyszeć coraz silniejszy ogień działowy, otrzymała 24 dywizya 10 korpusu polecenie wzięcia udziału w walce korpusu 11, podczas gdy oba w pobliżu Leżan znajdujące się pułki artyleryi około pół do 11. stosownie do otrzymanego rozkazu zajęły wzgórza oznaczone znakiem 443 (Winna Góra) i rozwinęły się tam w linii bojowej.

Dywizya przystąpiła około godziny 11 od strony Głowienki, gdzie na rozkaz komendy armii już poprzednio, mianowicie na południowy wschód od tej miejscowości była się rozwinęła w kierunku Wrocanki do ataku, który zastawionony został po zajęciu przez dywizyę wzgórz na południe od Głowienki, około godz. pół do 1, kiedy właśnie walka rozwinęła się była na dobre na całej linii.

Przypierająca do niej z prawej strony 43 dywizya obrony krajowej otrzymała od komendanta korpusu ustny rozkaz posunąć się na wzgórza, leżące bezpośrednio na zachód od Krosna i zabezpieczyć posiadanie drogi z Frysztaka do Krosna; rozkaz ten wykonano do godz. pół do 2.

Oceniając należycie ogólną sytuacyę, zdecydował się komendant VI. korpusu cofnąć w kierunku wskazanym mu poprzedniego wieczoru przez komendę armii i o godz. pół do 11 rozkazał 15 dywizyi piechoty niezwłocznie na Wrocankę cofnąć się do Bóbrki, a 27 dywizyi wytrwać w swych stanowiskach dopóty, aż dywizya 15 dostanie się na bezpieczne miejsce, poczem przyłączyć się do marszu przez Wrocankę na Chorkówkę.

Około godz. 1 po południu, korpus VI. znajdował się w odwrocie na Chorkówkę, który to odwrót wykonano w zupełnym porządku a w tym czasie rozpoczęło się także zaprzestawanie ognia, zupełnie w sposób, jakby się to działo na wojnie, oraz powrót do kwater nocnych, na podstawie wyznaczonych tymczasem przez Naczelną komendę manewrów linij demarkacyjnych. Z korpusu t. zw. skombinowanego armii wschodniej, wysuniętego najbardziej na północ, 2 dywizya dotarła w marszu wojennym o godz. pół do 9 rano do miejscowości Niebylec, tam odbyła długi odpoczynek, poczem o godz. 10 ruszyła dalej w drogę i następnie zajęła przeznaczone jej leże nocne.

Wysłana przez tę dywizyę w kierunku na Strzyżów kolumna generała Mörka, maszerowała przez Kożuchów i dotarła do Wiśniówki. Dywizya 45-a obrony krajowej z tego korpusu, posuwając się drogą na Domaradz, również bez przeszkody dotarła do okręgu, wyznaczonego do przenocowania.

Na północnem skrzydle armii zachodniej nie rozegrały się w tym dniu żadne ważniejsze zdarzenia, tak, iż dywizye I. korpusu i 39 dywizya obrony krajowej mogły bez przeszkody zająć leże, wyznaczone sobie na noc.

Jasło, 14 września. *(Tel. pr.)* Niemal wszyscy, którzy tu przybyli na wczorajsze przyjęcie, odjechali zaraz wczoraj. Popołudniowym pociągiem odjechali w szczególności księżęta Kościoła, P. Marszałek krajowy, JJ.EE. hr. St. Badeni, Filip Zaleski, Apolinary Jaworski, W. hr. Siemieński-Lewicki, Dawid Abrahamowicz i t. d.

Jasło, 14 września. *(Tel. pr.)* Dzisiaj rano o godzinie 6 wyjechał pociągiem dworskim Najj. Pan do Jedlicza, gdzie przedtem przybyli już oficerowie komendy manewrów. W Jedliczu dosiadł Najj. Pan konia i udał się na zachód od Zręcina. Na dzisiejsze manewry wyjechał powozem także P. Namiestnik hr. Piniński. Do orszaku Jego Ces. Mości przyłączyli się starostowie Zaleski i hr. Michałowski. Wczoraj popołudniu i dzisiaj w nocy padał deszcz. Rano wypogodziło się.

KORESPONDENCYE

Rzym, 10 września.

(Pielgrzymki jubileuszowe. — Kongresy: katolików włoskich i międzynarodowy słuchaczów uniwersyteckich. — W katakombach. — Z kroniki bieżącej).

W Watykanie, trwa nieprzerwanie ruch pielgrzymów, przybywających grupami z najrozmaitszych stron świata i tak już będzie aż do Bożego Narodzenia, t. j. do chwili, kiedy Święte Drzwi w bazylice św. Piotra i w trzech innych, zostaną uroczyście zamurowane. Za kilka dni przybywa tutaj druga pielgrzymka galicyjska, która wraz z innemi, bawiącemi w Rzymie, przyjętą będzie na posłuchaniu przez Leona XIII. O Święty, pomimo dziewięćdziesięciu lat, trzyma się wcale dobrze i nie odczuwa potrzeby uchylania się od uroczystych przyjęć, pomimo, iż czasem jest ich kilka w tygodniu. Jedna tylko zaszła zmiana w życiu Papieża: w r. b., w lecie nie opuścił pałacu Apostolskiego, aby się przenieść na czas upałów do pałacyku w ogrodach watykańskich. Przyczyną tego jest wzgląd na podeszły wiek Leona XIII; w pałacu papieskim łatwiej jest ustrzedz się od przeziębienia i zresztą, z powodu nadzwyczajnej grubości murów, zarówno w Bazylice (do której Papież schodził prywatnie, aby odbyć wizyty jubileuszowe) jak i w pałacu samym, w zimie jest ciepło, w lecie stosunkowo chłodno.

Nic więc nie stanie na zawadzie przyjęciom pielgrzymów, ani listy anonimowe, z których jeden, przysłany do Watykanu, ostrzegał przed zamachem anarchistycznym, przygotowanym na życie Papieża. Zdaje się, iż ktoś dopuścił się złośliwego żartu, tak jak w Neapolu, gdzie podrzucono została, w sali muzeum Narodowego, kartka zapowiadająca zamach na dzisiejszego króla bawiącego w Capodimonta, co wszystko jednak nieprzeszkadza, że zarówno w Watykanie, jak i w otoczeniu królewstwa, zachowane będą, stale, wielkie środki ostrożności, w Watykanie jedynie w czasie przyjęcia pielgrzymek w Bazylice św. Piotra, dokąd wstęp jest w tych razach, tylko za biletami wydawanymi w ostatniej chwili, nie tylko jako środek bezpieczeństwa, ale także i dla uchylenia się przed podrabianiem i sprzedawaniem naśladowanych biletów, rozmaitym cudzoziemcom turystom, pragnącym zobaczyć Ojca św.

Do ożywienia i podniesienia manifestacyj roku Jubileuszowego, przyczyniają się, w wysokim stopniu, kongresy katolickie zwołane do Rzymu. Są to nie tylko przeglądy sił katolickich, ale i posiedzenia organizacyjne celem wspólnej akcyi, w ogólnych celach katolickich, ustanowienia programu i wskazania dróg, jakiemi dążyć należy.

---

dy we czwartek na Towarzystwie Literackiem: wiesz, że jest tam wzmianka o tobie i Adamie, trafiło się, że był na sesyi Słowacki, wystaw sobie, jak musiał być kontent, myślę, że pewno w „Pszonce“ będzie na mnie jakiś artykuł.

Czytam ostatni romans Pani Sand, magazyn głupstw, fałszów i brudów, są jednak i ładne, silne, kwitnące karty, a główna rzecz, że zaczyna szczerze kochać Chrystusa Pana, choć Go jeszcze samaż krzyżuje, mam zawsze nadzieję, że z tej istoty dziwnej będzie chrześcijanka. Onegdaj spędziłem u niej wieczór, od jutra za tydzień mamy być na wieczorze u Viardot-Garcia.

Adam na wczorajszej lekcyi mówił o Nestorze i Gallusie przednie bardzo rzeczy, nie całkiem dokładnie, jasno i kompletnie, ale gdyby o tem napisał, byłaby to rzecz bardzo piękna, w gadaniu a jeszcze w cudzej mowie i do tego w godzinie, w tę a nie inną godzinę nie sposób, żeby nie było ale: słuchaczy zawsze dużo.

W ostatniej „Revue des Deux Mondes“ jest artykuł Cousin'a, zdanie sprawy z jego Ministerstwa, gdzie pochlebne wspomnienie o Adamie.

Widzisz, moja duszeczko, że masz list długi i o różnych rzeczach, wiesz jakim to sposobem? Oto w tygodniu znaczyłem sobie o czem do Boska napisać, teraz patrzę tylko na notatkę i piszę jak z rejestru, szkoda tylko, że tak mi ciężko pisać i tak wiele potrzebuję czasu. Mam jeszcze na notatce Marylskiego, powiadał Januszkiewicz, że ma się ożenić z jakąś bogatą, młodą i ładną wdową angielską...

Jeszcze jedno, byłem kiedyś u Giedroiciowej, zapraszali mię, żebym kiedy przyszedł na obiad, dodając, że w piątki jadają z postem, zmiana tedy wyraźna! Bogu dzięki, w przyszły piątek może pójdę naumyślnie.

Bądź mi zdrów, mój kochaniutki, a pamiętaj, że masz mi napisać o dniu.

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TEATR W ZAKOPANEM.

(Adolf Müller. — Pani Krajewska-Turska. — Teatr ludowy).

Pięć kroków wzdłuż, sześć na poprzek, z nich wykroić boki i kąty, na nich ustawić salę biesiadną, młyn z wiatrakiem, jezioro z kąpiącemi się syrenami i rozsypać gromadę grających, oto zagadnienie geometryczne, którego by nie rozwinął i profesor matymatyki, dyplomowany w Paryżu. A jednak zagadnienie to rozwiązał p. Adolf Müller, dyrektor wędrownego teatru. Wszystko to było na jego pięciokrokowej scenie i wszystkiem złudzeniom wierzyła pobłażliwie publiczność, głównie zakordonowa, wykształcona, mająca smak, wiedziona istotnem zamiłowaniem sceny narodowej. Więc przesuwały się sztuki smutku, żałoby i ofiarności. Nie zawodziły one widzów, a widzowie nie zawodzili grających. Jeżeli łza zabłysła, szedł po niej oklask, tak jak idzie grom po błyskawicy. Przesunęli się przez scenę: „Tamten“ (ten wielokrotnie, coś sześć razy); „Zaczarowane koło“, „Kiliński“ G. Fiszera, „W Dąbrowie górniczej“ Maskoffa, „Kraj“ (nestora dram turgów), „Rok 1861“ („U wyłomu“) L. Starzeńskiego — „Kościuszko“, „Ofiary 1863 r. ku“ H. Straki. Oto podstawa repertuaru na prowincyi. Obok tych, dawane dzieła treści spokojnej, domowej — jak „Miejsca kobietom“, „Okrężne“, wystawione były z tem z góry przeświadczeniem, że stowarzyszonym artystom na markę przyniosą zamiast guldena, centów dwadzieścia, za które żyć trzeba przez trzy dniówkę.

Winę tego ponosi nie dyrektor teatru, ale urządzenie widowni. Kto ją budował, nie wiem; ale niech mu tego nie pamięta Pan Bóg na sądzie ostatecznym. Sala przeznaczona na salę balową, jest obszerna, pomieścić może wygodnie 160 krzeseł i prócz tego siedzenia na ławach pod ścianą. Loże osobliwe, jakich kształtu jeszcze żaden teatr nie wymyślił. Oto są otwory szufład od wąskiej komody, wzniesione do firmamentu sali; nie widać, kto w tej ciasnocie się gnieździ — zapewne z tej ciasnoty mało co widać.

Scena chydna. Niepodobna aktorom ruszać się po niej. Właściciel gmachu dał zrazu aktorom dwie garderoby. Wkrótce pożałował swej hojności. Więc w jednej pomieścił łóżko dla gościa, a drugą łaskawie do użytku pozostawił. Cały więc personal żeński i męski razem się przebierał, przedzielony zasłoną płócienną.

Za tem poszło, że aktorzy, mający grać z drugiej strony sceny, przechodzili podczas dyalogu innych, grających, na drugą stronę, jakby duch Hamletowego ojca. Nie psuło to złudzenia, jak również gdy strażak przystawiał drabinę i poprawiał kurtynę lub przykręcał lampę na środku sceny stale wiszącą.

Była to wystawa, jak za szekspirowskich czasów, brakło tylko napisów: Tu jest las, tu jezioro, a tu młyn.

Gdy się tyle pisze o przyszłości Zakopanego, należałoby pomyśleć o urządzeniu odpowiedniej sceny dla wykształconej publiki, spragnionej wystawy dzieł patryotycznych.

W tym roku zjechało do siedmiu tysięcy osób, samych wykształconych umysłowo i żądnych rozrywki. Za lat parę będzie ich zjeżdżać po dziesięć tysięcy. Osoby te nie mają, prócz rozrywek u Chramca, dla uprzywilejowanych gości, żadnego punktu zebrań podczas słot i wieczorów.

Nie wszyscy chcą rozrywać się kartami lub nadwerężać kości po górach. Większość radaby wieczorami zabawić się wypoczynkiem w sali teatralnej. Dzisiejsza sala całkiem na teatr nieodpowiednia. Co gorsza, tak urządzona, że w razie pożaru publiczność odrazu udusi się od dymu, zanim opatrzy się, którędy uciekać.

Z tej nory pobiera właściciel daninę, w miarę wypełnienia sali widzów. Gdy nabita sala, weźmie 40 zł. i więcej, gdy pusta, nie pogardzi i 20 reńskimi. Więc dochodi zyski większe, aniżeli artyści, na których przypada co najwyżej po guldenie na osobę od marki z widowiska. Z czego zresztą nie czynię mu zarzutu, bo on ofiar dla sztuki nie może ponosić.

Inną salę należałoby wybudować, ze sceną wygodną i obszerną, wypuszczać ją jak najtaniej, aby i entreprener odnosił skromny zysk i aby publiczność miała się gdzie wygodnie pomieścić i odnosiła wrażenie dobrego smaku i gry unożliwionej pomieszczeniem na scenie. Tak bowiem jak jest — nie można wymagać nawet gry znośnej, bo aktorzy nie mają się gdzie poruszać. — Co do mnie, lubo od lat sześćdziesięciu jestem stałym gościem teatru i tyle sposobności miałem oswoić się z grą aktorów, nie umiem sobie zdać sprawy z wartości personalu A. Müllera. Być może, iż on mało wart, ale więcej raczej temu winna ciasnota sceny, niż gra. Owszem, pomimo tych warunków niekorzystnych, nabrałem przekonania, że z kilku grających możnaby wyrobić artystów. Taki n. p. Folta, widocznie bardzo młody, ma w sobie zapał, głos dobry, pewną prezencyę, możeby kiedyś był z niego amant niegorszy. Taka Graffczyńska w „Zaczarowanem kole“, niezgrabna kasztelanka, jest wcale dobrą naiwną Wandą (w komedyi „Kraj“) i niezłą córką górnika (w dramacie w „Dąbrowie Górniczej“). Osoba szczupła, drobna, mizerna, z rodziców aktorów, widocznie zna doskonale rutynę sceniczną, dlatego w każdej roli umie sobie poradzić. Jest to użyteczność w całem słowa tego znaczeniu.

Turski wcale młody aktor, szykowny, zdaje się utalentowany, jak równie Protasiewicz, obaj nadają się do ról charakterystycznych, a Müllerowa w roli komicznej Leokadyi Trzęsiewiczowej („Kraj“) budziła salwy śmiechu za każdem ust otworzeniem, choć nie miotała się po scenie, lecz mówiła spokojnie prawie na miejscu stojąc. Sam dyrektor Müller jest aktor wielkiej rutyny scenicznej. Jako Amerykanin Błoński („Kraj“) mógłby i na scenie krakowskiej mieć powodzenie, a jako Maciuś („Koło zaczarowane“) nie grał gorzej od Nowackiego, z wyjątkiem że z osobliwa tak się ucharakteryzował, że wyglądał na młodego pastuszka. **Filarem trupy była niezaprzeczenie**

Często jednak kongresy, z powodu krótkości posiedzeń, pewnego uogólnienia tematów, o jakich się mówi, nie mogą być tylko pięknemi sesyami akademicznemi. Otóż tego właśnie starano się bardzo słusznie uniknąć, kładąc nacisk na rezultaty praktyczne wspólnego porozumienia się, czy to na polu czysto narodowem włoskiem, jak na ukończonym przed kilku dniami XVII. kongresie włoskich katolików, czy też na polu międzynarodowem na zamkniętym wczoraj kongresie katolickich słuchaczy Uniwersytetów różnych państw. W Rzymie istnieje specyalny komitet dla kongresów katolickich; na jego czele stoi adwokat Paganuzzi, a laederami ruchu organizacyjnego, są: adwokat hr. Karol Santucci, hr. Edward Soderini, (żonaty z panną Frankenstein z Warszawy), profesor Toniolo z Vizy, profesor Olivi z Padwy, monsignor Radini-Tedeschi, nie mówiąc już o kardynałach, jak o J. Em. P. Parrocchim, lub kardynale-wikarym Respighim, wybieranych zwykle na honorowych prezesów tych kongresów.

Ze względu jednak na ostatnie wypadki, na żałobę Włoch i wzburzenie wywołane ostatnim znanym komunikatem Stolicy Apostolskiej, nie rozwinięto w dwóch kongresach tych ani pompy, któraby zresztą może i zaszkodziła poważnemu skupieniu w pojedyńczych sekcyach i pracy zgromadzonych, ale zadowolono się zebraniami w seminaryum św Apolinarego (koło placu Nerona), gdzie jest i odpowiednia sala i przytykający kościół, w którym powitalne i pożegnalne posiedzenia się odbywały.

Siedmnasty kongres włoskich katolików, miał tak jak i poprzednie (ostatni z nich odbył się w Ferrarze) cele organizacyjne i podzielił się na pięć sekcyj.

Z tych pierwsza, zajmowała się dalszym programem organizacyi i akcyi katolickiej na Półwyspie; druga, obejmowała pole dobroczynności i ruchu ekonomicznego (kasy pożyczkowe wiejskie katolickie); trzecia zajętą była wychowaniem i wykształceniem; czwarta: prasą katolicką i wreszcie piąta sekcya kongresowa traktowała o sztuce chrześciańskiej.

Więcej może obchodzi nas kongres (pierwszy w ogóle) międzynarodowy słuchaczy wszechnic, na który się zjechało około pięciuset osób, w tem 300 słuchaczy włoskich, 170 austryackich i niemieckich, 30 Szwajcarów, 10 Hiszpanów, kilku Francuzów i Anglików. Pomiędzy austryackimi, był jeden ze słowiańskiego południa, w ubiorze akademika wiedeńskiego. Dlaczego pomiędzy kongresistami nie było ani jednego Polaka, z Krakowa, czy Lwowa? nie umiem powiedzieć. Językami urzędowemi kongresu były języki włoski, francuski, niemiecki i hiszpański, przyczem ważniejsze zawiadomienia, uchwały, a w danym razie także i streszczenia dyskusyj, ogłaszane były w trzech językach: włoskim, francuskim i niemieckim. Kilkunastu z uczestniczących przybyło w malowniczych, historycznych, strojach uniwersyteckich z szarfami, jak n. p. z wszechnic wiedeńskiej, monachijskiej i z Anglii, obrady trwały od 5 do 10 września, w gmachu seminaryum Apollinare. Honorowymi członkami kongresu z Austryi, mianowanymi byli: ks. Lichtenstein głowa stronnictwa socyalno-chrześciańskiego i Ojciec Abel, a na rzeczywistego prezesa obrad, wybrano dr. Liviusza Toviniego z Brescii.

Co do celów pierwszego kongresu uniwersyteckiego katolickiego możnaby je streścić w ten sposób:

Był on manifestacyą wierności Kościołowi, Papieżowi i zasadom katolickim, zaś w kierunku praktycznym: rozpoczął działalność katolicką w uniwersytetach, na całej linii międzynarodowej, z myślą zbliżenia się wspólnego rozmaitych stowarzyszeń.

Kiedy przed laty sześćdziesięciu we Włoszech wzbudził się ruch rewolucyjny narodowy, nie kto inny, jeno młodzież t. zw. *Giovana Italia*, pierwsza porwaną została przez nowe hasła. Karbonaryzm, polityczne spiski, wciągnęły uniwersytety do czynów; od Sylvia Pellica do J. Mazziniego, od r. 1848 do 1859, aż do J. Garibaldiego, młodzież włoska solidaryzuje się z rewolucyą i liberalizmem, jak gdyby zostawiając dla Kościoła ciężkie troski starszej generacyi.

Dzisiaj, Kościół zwraca się specyalnie do tej młodzieży, w imię hasła reorganizacyi porządku społecznego, na podstawie dobrobytu klas ubogich i podniesienia nauki katolickiej przez wychowanie stowarzyszeń uniwersyteckich.

Pierwszą więc myślą, na którą mowcy kładli nacisk, było poczucie obowiązku silnej p r a c y. Sam idealizm, ograniczający się (jak nieraz się zdarza) na akademickiej bezczynności, na wiele się nie przyda. Dzisiejsze czasy wymagają faktów, energii męskiej, sumienności i odwagi, zwłaszcza wobec zadań społecznych, wobec ludu, klas robotniczych, co do których to zagadnień Leon XIII, wytknął drogę w świetnych encyklikach swoich, a zwłaszcza w znanej encyklice *Rerum novarum*, o obowiązkach względem klas roboczych.

Była na kongresie mowa o rzuceniu podstaw dla federacyi międzynarodowej studentów katolickich, jako organizacyi koniecznej dla zapewnienia porozumienia w ruchu tak szybko postępującym naprzód, ale myśl ta okazała się niepraktyczną, gdyż ruch uniwersytecki ma, w różnych krajach, różne tendencye narodowe, wobec czego okazała się potrzebną szeroka niezależność różnych centrów narodowych.

Wobec tego, komitet kongresowy, a za nim i kongres, uchwalił publikacyę międzynarodową roczną, w językach włoskim, francuskim i niemieckim, zawierającą statystykę ruchu uniwersyteckiego, artykuły krytyczne o ruchu katolickim każdego państwa i przegląd bibliograficzny odnoszący się do kwestyi. W pierwszym tomie znajdą się akty kongresu.

Byłem na dwóch posiedzeniach w kościele św. Apolinarego i zachwycony zostałem swadą, zapałem, wykształceniem, praktycznymi poglądami francuskich i belgijskich młodych mowców w kwestyach społecznych. Bardzo pięknie przemówił na zakończenie obrad, kardynał Parrocchi.

Przy tej sposobności studenci Wszechnic zwiedzali także Rzym, przyczem z pomiędzy amerykańskich słuchaczy, dwóch zabłąkało się w katakombach św. Domicylli na via Ardentina, za bramą św. Pawła. Prastare chrześciańskie katakomby, tak jak św. Kaliksta, ciągną się pod ziemią w najrozmaitszych kierunkach, ciemnymi, wąskimi korytarzami, których ogólna długość wynosi podobno kilkanaście wiorst i to w trzech piętrach, połączonyc z sobą małymi nieznacznymi spadkami. Dla tego też jest przepisane, w razie zwiedzania katakomb przez towarzystwo turystów, aby się nie odłączać. Dwóch z tych panów, niejacy Longhy i Hengell, zabłąkali się i wyjścia znaleźć nie mogli. Kiedy w Collegium germanicum, gdzie wielu studentów otrzymało kwaterę, spostrzeżono brak obu towarzyszy, zaczęto przez całą noc szukać zaginionych, zwłaszcza w katakombach. I rzeczywiście nad ranem o trzeciej godzinie znaleziono ich skulonych pod murem w głębi krużganku podziemnego, oczekujących — z zimną krwią — wybawienia! Przypominam sobie, iż jeden z francuskich poetów, zdaje się Delille, napisał utwór poetyczny na ten temat, opisując przygodę młodzieńca, który się zabłąkał w podziemiach rzymskiego cmentarzyska.

Z powodu egzekwii, jakie w całych Włoszech, odprawiają za duszę ś. p. króla Humberta, przypomniała się naszej generacyi, osobistość dziś już zapomniana, ale w swoim czasie głośna. W miasteczku Etronbles, w Piemoncie, w dolinie Aosty, kazanie, na egzekwiach miał misyonarz Ojciec Edgard Mortara. Jest to ten sam, którego sprawa porwania i ochrzczenia, jako dziecka, w r. 1858 i później jeszcze, sprawiła wiele hałasu. Starsza generacya musi pamiętać ten wypadek. W r. 1858 zginął w Bolonii, należącej wtedy do Państwa kościelnego, dwunastoletni synek zamożnego izraelickiego kupca, Mortary. Kiedy rodzina zaczęła szukać zaginionego, okazało się, iż służąca Mortarów, katoliczka, niejaka Anna Morissi, ochrzciła była potajemnie dziecko i namówiła je potem do ucieczki. Władze kościelne niechciały wydać rodzinie chłopca, skutkiem czego cała prasa liberalna, semicka, uderzyła na alarm na Papiestwo. W następnym roku Bolonia została zagarniętą przez wojska włoskie, młody Mortara przeniesionym był do Rzymu, służąca wstąpiła do klasztoru i wszelkie usiłowania, nawet interwencya dyplomatyczna Francyi, Anglii i Prus u Piusa IX. nie doprowadziły do powrotu młodego Mortary do rodziny. Kiedy w r. 1870 wojska włoskie wkroczyły do Rzymu, przypomniano sobie Mortarę, ale on już wtedy był księdzem i o powrocie na łono judaizmu słyszeć nie chciał. Dziś jest misyonarzem. Było tutaj kilku takich neofitów, jak dawniej Ojciec Ratisbonne, potem, Coen, Segelbaumowie (z Gliwic) i t. d.

Bawi również w Rzymie młody ksiądz Tołstoj, krewny znanego rossyjskiego powieściopisarza. Ksiądz Tołstoj opuścił wiarę prawosławną i przeszedł na obrządek unicki. *D.*

Arcybiskup serajewski ks. Stadler.

(Telegram).

Budapeszt, 14 września.

Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi, że arcybiskup w Serajewie ks. dr. Józef Stadler otrzymał od dyrektora kancelaryi gabinetowej Schiessla następujące pismo z datą 8 b. m.: „Obszerne sprawozdania ogłoszone w dziennikach o przebiegu kongresu katolików odbytego niedawno w Zagrzebiu, doniosły między innymi, że Wasza Ekscelencya podczas bankietu urządzonego na zakończenie kongresu w gorącej mowie wyraziłeś życzenie jak najrychlejszego połączenia Bośnii z Kroacyą. Ponieważ kwestya ta jest czysto polityczna i jaka taka z powołaniem Waszej Ekscelencyi zgoła nic nie ma wspólnego, a załatwienie jej należy wyłącznie do zakresu działania czynników swieckich, w pierwszym zaś rzędzie do praw zwierzchniczych Jego Cesarskiej Mości naszego najmiłościwszego Pana, jest przeto usprawiedliwione przypuszczenie, że wiadomość powyższa polega na omyłce i że Wasza Ekscellencya owych słów nie użyłeś. Gdyby jednak fakt ten był prawdziwy, to musiałbym z Najwyższego polecenia zakomunikować Waszej Ekscelencyi poważne upomnienie i wyrazić stanowcze oczekiwanie Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Najjaśniejszego Pana, że Wasza Ekscelencya na przyszłość zarówno w wyrażeniach swoich jak w działaniu trzymać się będzie zdala od spraw politycznych.

Ucieczka prezydenta Krügera.

Prezydent nawiedzonego ciężko Transvaalu, Paweł Krüger widział się zniewolony pod naciskiem nieprzepartych okoliczności opuścić swoją ojczyznę i schronić się przed niebezpieczeństwem dostania się do niewoli Anglików na terytoryum portugalskie do miasta portowego Laurenzo-Marquez. Ucieczka, prezydenta zdaje się być końcową sceną dramatu, w którym tak wspaniale ujawniły się wszystkie przymioty ludu broniącego z bezprzykładną wytrwałością i bohaterstwem niepodległości swojego kraju zagrożonej najazdem przemożnego przeciwnika.

Szybko rozgrywają się decydujące wypadki na południowo-afrykańskim terenie wojennym, a katastrofa po katastrofie spada na Boerów, którym długo sprzyjało szczęście wojenne. Po proklamacyi, którą lord Roberts wykreślił Transvaal z listy niezawisłych organizmów państwowych, nastąpiło w lot zdobycie Lydenburgu, ostatniej bezpieczniejszej przystani nieugiętego przeciwnika Anglii, a teraz nadchodzi wiadomość, że Krüger, którego uważano za ucieleśnienie oporu Boerów opuścił założone przez siebie państwo i schronił się na neutralne terytoryum.

Mniej więcej ogólnem jest zdanie, że ucieczka Krügera ma dla Anglii znaczenie wygranej wielkiej batalii. Oddziała ona niezawodnie jak najbardziej przygnębiająco na ludność boerską i mimowoli musi w niej obudzić wątpliwość co do skuteczności dalszego oporu. Bezwątpienia znajdują się jeszcze dzielni i nieustraszeni partyzanci, którzy podobnie jak Dewet dadzą się we znaki Anglikom, niejedna jeszcze zostanie stoczoną potyczka, nim nastąpi zupełna pacyfikacya — wojnę wszakże we właściwem tego słowa znaczeniu można uważać za ukończoną. Kapitulacya Cronjego była pierwszym, ucieczka Krügera ostatnim aktem w heroicznym południowo afrykańskim dramacie.

KRONIKA

Lwów 14 września.

— Z c. k. kolei państwowych. JE. Pan Minister kolei żelaznych uwolnił starszego komisarza budownictwa Romana Marcinkiewicza na jego własne żądanie od obowiązków naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów IV, wyrażając przy tej sposobności uznanie za jego znakomitą działalność służbową. Jak się dowiadujemy, inżynier Marcinkiewicz wstępuje do biura kolejowego Wydziału krajowego.

Dalej przeniósł Pan Minister ze względów służbowych komisarza budownictwa Teodora Loeglera z okręgu dyrekcyi lwowskiej do okręgu dyrekcyi w Ołomuńcu.

Inspektor Jan Rybczyński, rewident Hilary Odzierzyński, koncypient Stanisław Okołowicz i czasowy urzędnik Ludwik Cycoń przeniesieni z kierownictwa budowy Lwów II do okręgu dyrekcyi w Stanisławowie.

Na posadę naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów IV, do której przywiązana jest VII ranga służbowa, rozpisany jest konkurs.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 29, wydany dnia 12 września b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowani: ks. dr. Adam Gerstman, docentem „Pastoralnej" na Uniwersytecie lwowskim; administratorem w Ostrowie ks. Czarkowski Józef, były adm. w Załóżcach. — Przeniesieni: ks. Głowacz Wojciech wikaryusz z Bolechowa do Delejowa ad Maryampol, jako exponowany wikaryusz; ks. Jarek Józef administrator z Narola do Oleszyc; ks. Janiec Antoni z Oleszyc do Lipska. — Ks. Pączek Andrzej proboszcz z Lipska będzie pełnił excurrendo funkcye administratora w Narolu.

Dyecezya przemyska. Egzamin konkursowy z pomyślnym skutkiem złożył ks Stanisław Turkiewicz, administrator w Starym Samborze. — Przeniesieni: ks. Dziedzic Józef z Turki do Błażowy, ks. Niezgoda Piotr z Błażowy do Nienaszowa, ks. Łania Józef z Kańczugi do Gogolowa. — Przeznaczony ks. dr. Władysław Kochowski po ukończeniu wyższych studyów w Rzymie na posadę wikarego do Kańczugi; ks. Bolesław Medycki, deficyent do Manasterza.

Zamianowany ks. Jan Nikodemowicz dyrektorem chóru katedralnego i zastępcą katechety przy szkole żeńskiej wydziałowej na Zasaniu w Przemyślu.

— Z „Lutni". Zwyczajne próby chórów Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Ślub. Jutro, dnia 15 września odbędzie się o godzinie 11 przed południem w ko-

---

pani z Krajewskich Turska. Osoba bardzo młoda (lat 21), ujmującej powierzchowności i nie zepsuta dotąd prowincyonalnem nadużywaniem efektów. Widziałem ją jako Antoninę Leszycką („Kraj"), malarkę René („Miejsca kobietom"), Klarę („Okrężne"), Młynarkę („Zaczarowane koło"). — Szczegól niej zajęła mnie jej gra w „Kole zaczarowanem", a pomimo, że mam w pamięci popisy niezrównane p. Siemaszkowej, ujęła mnie gra Turskiej prawdziwa, swobodna i jednolita, gra, z którą mogłaby z powodzeniem wystąpić na scenie krakowskiej.

Popis w „Kole zaczarowanem" rozstrzyga o jej artystycznym kierunku. Grając w naszym teatrze obok p. Siemaszkowej mogłaby wiele się od niej nauczyć, ale mimo tego, w jej interesie nie radziłbym dostać się na scenę krakowską. Jej dalsza szkoła, jej wyrobienie to Łódź albo Poznań. Tam mogłaby rychło wyrosnąć, jako aktorka do dramatu, jeżeli mnie nie łudzi, tych kilka jej popisów, na scenie. W Krakowie najgorzej płatna, nie mogąca sprawiać z gaży swej kostyumów, na scenie ograniczającej aktorce pole rozwinięcia gry, nie mogąc dostać się do ról kostiumowych, zeszłaby na trzeciorzędną aktorkę, figurowałaby jako paź w „Hamlecie, a dalibóg szkoda jej na to, szkoda, by zeszła na odaliskę.

Niech więc pani Turska nie łudzi się szkołą w Krakowie, bo jej nie znajdzie, lecz niech szuka karyery pieniężnie i artystycznie korzystniejszej dla swego talentu w Poznaniu lub Łodzi, a niewątpliwie rychło wyrobi się na siłę dramatyczną.

Na prowincyę szkoda jej. Na prowincyi dobrą jest praktyka próbna w pierwszych latach, podczas której, aktor gra wszystko, jak n. p. trzynastoletnia siostrzeniczka dyrektora gra rolę babki, a młodziutka Kwiatkowska była wąsatym strzelcem (czarny charakter w „Przekupce").

Te próby, są próbami usposobienia scenicznego do pewnych ról. Nic więcej. Dłuższa włóczęga po prowincyi, niszczy wszelki talent, zwłaszcza, że powodzenie dzisiejsze scen prowincyonalnych w Galicyi, już na długo pogrzebane. Scenę zadziubały Sokoły.

Pół wieku temu, trupa Gubarzewskiego w Sączu, wyłoniła Ładnowskiego i Rakiewiczową, trupa Łobojki we wschodniej Galicyi Modrzejewską i Bendę. Z prowincyi wyszedł wytworny amant Wilkoszewski, Rapacki i wielu innych. Ale wtedy losy prowincyonalnych teatrów były inne. Miasta zapraszały entreprenerów, gościły trupę, dawały jej zazwyczaj bezpłatnie lokale. Sławna na całą Galicyę oberżystka Obrechtowa w Rzeszowie odstępowała Luftmaszynę bez zastrzeżeń. Więc aktorzy mieli zyski i porastali w pierze.

Odkąd powstały gniazda sokole, opustoszały gniazda teatralne. Sokoły pobudowali sale dla własnego użytku. Teatr dostaje się do sal tych z łaski i w warunkach pieniężnych tak ciężkich, że entreprener zmuszony grubo płacić za salę, przed rozpoczęciem widowisk, nigdy nie jest pewny jak wyjdzie na swojem, i czy nie opuści miasta z torbami. Wymagania Sokołów mogą mieć swoją racyę, bo muszą z sal mieć dochód, ale miasta powinny dopomagać scenie narodowej.

Dzisiaj, gdy na Sejmie 3 maja r. b. uchwalono zbadanie, czy nie możnaby utworzyć wędrownego teatru ludowego i gdy obecnie kwestya ta zajmuje żywo Wydział krajowy, mniemam, że pierwszą rzeczą byłoby zapewnić u miast i gmin bezpłatną gościnę aktorom, obmyślenie im sal scenicznych z potrąceniem kosztów służby, światła i muzyki, a samo urządzenie teatrów ludowych polecić teatralnym przedsiębiorcom, Czajkowskiemu, Piaseckiemu, Müllerowi i innym, zapewnić im zasiłki na każdorazowe gniazdowe usadowienie się teatru na prowincyi. Mógłby wydział czuwać nad repertoarem, sprawdzać przez delegatów prowadzenie teatru, dawać wskazówki co do repertoaru — ale bez zapewnionego, przez gminy poparcia, bez zobowiązania się pisemnego miasteczek do urządzenia sal widowiskowych, nie można myśleć o stworzeniu teatru ludowego. Wszystko to kosztuje i to bardzo wiele, sami entreprenerzy nie mogą poświęcać się dla celów choćby najbardziej humanitarnych.

Karol Estreicher.

ściele św. Anny we Lwowie ślub panny Olgi Wybranowskiej, córki Antoniego Wybranowskiego, c. k. starosty w Czortkowie i ś. p. Jadwigi z br. Koziebrodzkich, z panem Józefem Lipińskim,

— **Losowanie** czterech premij po 1200 koron z fundacyi im. Fr. Blanka dla ubogich czeladników rzemieślniczych odbędzie się w dniu 3 grudnia b. r. Premie te przeznaczone są na samoistne urządzenie warsztatów. Termin wnoszenia podań do 10 października do VIII. dep. tutejszego magistratu.

— **Wieczór humorystyczny** artysty sceny skarbkowskiej p. A. Lelewicza, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali „Sokoła". Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Otrucie grzybami.** Franciszka Piwkowa, zamieszkała w Zamarstynowie, ugotowała w dniu 4 b. m. grzyby, które sama uzbierała w lesie, i poczęstowała nimi Józefa Jerzego, Jana i Barbarę Kurabów, razem z nią mieszkających. W skutek spożycia grzybów następnego dnia zachorował najprzód Jan Kuraba a dnia drugiego Józef, Jerzy i Barbara Kurabowie, tudzież Franciszka Piwkowa, która w dniu 8 b. m. zmarła. Inni chorzy znajdują się obecnie w szpitalu powszechnym we Lwowie i jest nadzieja, że utrzymani zostaną przy życiu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Przemyślu, Michał Zelinka, em. radca rachunkowy, w 71 roku życia.

W Solce, na Bukowinie, Bronisława Batowska, nauczycielka lwowskiej szkoły miejskiej im. św. Zofii, siostra artysty-malarza Stanisława Batowskiego.

W Czerniowcach Fryderyk Kuhnen wiceprezydent tamtejszego Sądu krajowego w 54 r. życia.

— **W procesie** o zbrodnię kradzieży drzewa w kimpolungskich lasach, należących do gr. or. funduszu religijnego, zapadł we wtorek wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Jaworowa piszą nam: Dnia 5 b. m. wiózł Stefan Połanyk służbodawcę swego Jakóba Ornsteina z Krakowca do Wielkich Ócz. W drodze koło wsi Drohomyśla spłoszyły się konie i rozerwały wóz. Na tylnej części pozostał Ornstein, Pałanyk zaś wleczony przez konie, doznał tak silnych obrażeń cielesnych, że w 24 godzin zakończył życie.

— **Siedm zagród włościańskich** wraz ze wszystkimi budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi, oraz tegoroczną krescencyą, spłonęło w tych dniach w Łoszniowie, pow. trembowelskiego. Wartość zgorzałych budynków i krescencyj wynosi około 12.000 K. Ze spalonych zagród tylko 3 były ubezpieczone. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma, zachodzi jednak prawdopodobieństwo, iż ogień został podłożonym.

— **Pożar fabryki.** Z Opawy telegrafują nam 14 b. m.: Zgorzała tu mechaniczna przędzalnia, należąca do firmy Marburg i Synowie. Szkoda wynosi w przybliżeniu 36.000 K.

— **Pożar Tarłowa.** Dnia 6 b. m. wieczorem w osadzie Tarłowie, w gubernii radomskiej, spaliło się 33 domów mieszkalnych i 19 różnych zabudowań, oraz wszystkie ruchomości domowe, zapasy zboża, towary w sklepikach i t. d. Między innemi spalił się urząd gminny, apteka i sklep monopolowy. Straty w ruchomościach dochodzą do 15.000 rubli. W płomieniach zginęła 20-letnia Ita Silberg, oparzeniu uległo dwóch żydów.

— **Długowieczność.** W Małych Świątnikach pod Gnieznem obchodziła w tych dniach żona szewca Chojnackiego swoją setną rocznicę urodzin.

— **Ofiara zawodu.** Na wieży kościoła katolickiego w Oleśnicy fotograf Jünger z Wrocławia robił zdjęcia do pocztowych kart z widokami. Nagle stracił równowagę, przechylił się, spadł na ziemię i zabił się na miejscu.

— **Ohydną zbrodnię** wykryto wczoraj rano w Warszawie przy ul. Czernichowskiej 11. W czasie oczyszczania miejsc ustępowych natrafiono na dość duży worek, silnie zawiązany u góry szpagatem. Po odwiązaniu go wewnątrz zauważono siennik, a w nim dopiero zwłoki niewiadomego mężczyzny z oderżniętą głową, której jednak nigdzie nie znaleziono. Wobec tego rozpoznanie trupa nie mogło nastąpić na razie. O zbrodni zawiadomiono władzę. Ciało denata każe przypuszczać, że zbrodnia spełnioną została nie dawniej, jak 5—6 dni. Jedyny, jak dotychczas, ślad, po którym uda się może odnaleźć zabójców i sprawdzić osobistość denata, stanowią litery, wypisane czarnym atramentem na sienniku.

— **Czyny szaleńca.** O tragicznym wypadku donoszą z gubernii podolskiej: We wsi Bubnowce, pow. proskirowskiego, zamieszkuje rodzina włościanina Zacharyasza Maruszaka, złożona z żony i 4 dzieci, z których najstarszy syn liczył lat 15, najmłodsza zaś córka 4 lata. Maruszak uchodził zawsze za człowieka pracowitego i spokojnego. Wódki nie pijał zupełnie. Pewnego wieczora był bardzo smutny, narzekał na ciężkie czasy, nikt jednak nie zwracał na to uwagi. W nocy, kiedy już wszyscy spali, Maruszak wstał i zbliżywszy się do śpiącej żony, począł ją dusić. Gdy ta zaczęła się szamotać, szaleniec schwycił stojącą w izbie kosę i podrzynał jej gardło, następnie po kolei zarżnął wszystkie dzieci, a w końcu samego siebie. O wypadku dowiedziano się dopiero rano. Przybyli sąsiedzi znaleźli w chacie Maruszaka 5 trupów. Żona z poderżniętem gardłem dawała jeszcze oznaki życia.

— **Zbrodnia z miłości.** Z Jarosławia w gubernii suwalskiej donoszą o strasznej zbrodni. Wieśniak tamtejszy Stanisław Dumbrowski, żonaty, zakochał się w dziewczynie ze wsi sąsiedniej i postanowił się z nią ożenić. Ponieważ jednak na przeszkodzie temu stała żona, powziął plan pozbycia się jej ze świata. Zwierzył się z tem swym rodzicom i prosił ich, aby mu w tem dopomogli. Tymi dniami rozpoczął dla błahych przyczyn spór z żoną i siekierą rozbił jej głowę. Aby następnie ukryć ślady zbrodni, pociął Dumbrowski trupa żony w drobne kawałki i wspólnie z rodzicami porozrzucał je po polu. Straszny czyn został jednak odkryty, a tak zbrodniarza, jak i jego rodziców uwięziono.

— **Zabobony w Serbii.** Minister spraw wewnętrznych w Serbii, Popowicz, przekonawszy się, iż liczne zabobony znajdujące wiarę w ludzie, wpływają szkodliwie i na moralną i na materyalną stronę tegoż, postanowił wytępić je środkami policyjnymi. Tak n. p. rolnik nie rozpocznie pracy w polu we środę lub piątek. W latach dżdżystych naraża to go nieraz na znaczne straty. Do innej grupy przesądów należy n. p. wykopywanie zmarłych z grobów i przebijanie ich drewnianymi kołkami, by nie mogli jako upiory chodzić po świecie.

— **Sanatorya dla suchotników.** We Francyi zawiązało się Stowarzyszenie budowy sanatoryów dla suchotników z kapitałem zakładowym 300.000 fr. Do założycieli Stowarzyszenia należą pierwszorzędne siły lekarskie.

— **Dżuma w Indyach**, jak donoszą z Londynu, zwiększa się znowu. Na chorobę tę zmarło w ubiegłym tygodniu przeszło 1000 osób.

— **Wydatki sułtana.** Z okazyi jubileuszu sułtana. Abdul Hamida jeden z finansistów stambulskich obliczył, iż ze wszystkich monarchów europejskich sułtan turecki największej wydaje na utrzymanie swego dworu. Lista cywilna sułtana, wynosząca 120 milionów franków rocznie, nie wystarcza na rozległe potrzeby, tak, że następca Mahometa wydaje najmniej 150 milionów franków rocznie. Między innemi sułtan rozdaje za 40 milionów franków rocznie podarunków monarchom zagranicznym i dygnitarzom ze swego otoczenia. Około 25 milionów franków kosztuje żywność mieszkańców Yildiz-kiosku, około 28 milionów wynoszą pensye otoczenia, około 38 milionów — harem i utrzymanie pałaców, około 2 miliony — szatnia sułtańska i liberya służby. Ze 150 milionów, wydawanych corocznie, tylko 17 milionów franków ulatnia się.... bez śladu i tonie w kieszeniach wielkich i małych eunuchów, zajmujących się dostawami na potrzeby dworu sułtańskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru ruskiego.** Wczorajsze przedstawienie „Popychadła" J. Szutkiewicza, w starannym przekładzie J. Stadnika, wykazało liczne zalety drużyny artystycznej, pracującej pod dyrekcyą prawdziwego miłośnika teatru — dr. Hryniewieckiego. Przedewszystkiem jest ona doskonale zgrana i posiada prawdziwe talenty, a grę tę cechuje nadto ogromna naturalność i swoboda, co nie zawsze jest danem nawet artystom scen wielkich. O ile z wczorajszego przedstawienia osądzić można, wysuwają się w drużynie „Ruskiej Besidy" na miejsca naczelne: artystka do ról charakterystycznych, rzeczywiście doskonała przestawicielka wojowniczej Małgorzaty, pani Osypowiczowa i p. Gembicki, odtwarzający w sztuce Szutkiewicza rolę zahukanego przez energiczną małżonkę stróża. Obok nich wyróżniają się: reżyser Stadnik, Poliszczuk, Niżankowski, Olszański, Jurczak i Szeremeta, a nadto i młodziutka panna Gembicka, która w roli tytułowej posiadała wiele momentów, dobrze obmyślanych. Gra jej nie jest jeszcze równą, wykazuje niejednokrotnie pewne braki, ale w każdym razie jest to materyał, z którego przy dobrych wskazówkach można zrobić dobrą artystkę.

Drużyna „Ruskiej Besidy" grywa na razie w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" przy ulicy Franciszkańskiej. Publiczność na tych spektaklach jest w znacznej części polską, radzimy więc zarządowi teatru w jego własnym interesie, by dawał przeważnie ruskie sztuki narodowe, nie zaś aż nadto ograne u nas operetki i melodramaty, a wtedy i widownia będzie o wiele silniej wypełnianą. Z dzisiejszą trupą dużo można w tym kierunku zrobić. W międzyaktach grała wcale orkiestra Towarzystwa. Nie jest ona zbyt liczną, przyczynia się jednak i ze swej strony do uprzyjemnienia wieczoru.

Jutro przedstawia ruska drużyna operetkę „Baron Cygański", a w niedzielę „Ne chody Hryciu na weczernyciu".

W teatrzyku Rozmaitości odegrają dzisiaj artyści po raz drugi melodramat Śliwińskiego „Nad przepaścią".

„Pan Wołodyjowski" na scenie. Warszawski teatr Wodewil wystawił sceniczną przeróbkę słynnej powieści Sienkiewicza, dokonaną przez p. J. Popławskiego. *Słowo* warszawskie tak ocenia utwór:

„Nie jesteśmy wprawdzie zbyt gorącymi zwolennikami przeróbek powieściowych, gdyż mieliśmy sposobność niejednokrotnie przekonać się, że rzadko kiedy one się udają, przyznajemy wszakże chętnie, iż przeróbka sceniczna „Pana Wołodyjowskiego", dokonana przez p. Popławskiego, udała się autorowi wyjątkowo dobrze i zarówno pod względem literackim, jako też scenicznym nie pozostawia nic do życzenia. Przypisać to należy tej okoliczności, że p. Popławski nie robił własnych dodatków w dyalogach, że nie poprawiał po swojemu i nie uzupełniał Sienkiewicza, jak to uczynił Barret w „Quo vadis?" i wreszcie, że utrzymał charakterystykę figur bez zmiany taką, jaką jest ona w powieści. Lygia, Petroniusz, Winicyusz, Neron w „Quo vadis?" Barreta są zaledwie blademi kopiami bohaterów Sienkiewiczowskiego arcydzieła, w sztuce zaś p. Popławskiego Wołodyjowski, Zagłoba, Kettling, Basia i Krzysia są to postacie, żywcem przeniesione z powieści na scenę.

Akcya w Hajduczku toczy się w dworku Kettlinga i obejmuje tylko I tom „Pana Wołodyjowskiego". Patrzymy więc najpierw, jak „mały rycerzyk", tknięty Amora strzałą, wyznaje swą miłość Krzysi Drohojewskiej. Jowialny Zagłoba, sypiąc według zwyczaju ustawicznie dowcipami, zapewnia wprawdzie, że „wszelkie *amicitiae* z białogłowami są niebezpieczne", gotów jest wszakże zrobić wyjątek dla swojego ulubionego „hajduczka", t. j. Basi Jeziorkowskiej. Przybycie Kettlinga, wyjazd Wołodyjowskiego na wojnę, coraz silniej budząca się miłość Krzysi dla Kettlinga, powrót Wołodyjowskiego, jego boleść z powodu zawiedzionego uczucia, wreszcie obcesowe oświadczyny „hajduczka" — oto dalszy przebieg akcyi, którą zamykają dwa wesela. Kto ciekaw dalszych przygód Wołodyjowskiego, znajdzie je w powieści.

Na pochwałę przeróbki p. Popławskiego dodać jeszcze możemy, że akcya biegnie szybko i żywo, nie zbaczając nigdy na manowce. Autor, jako artysta dramatyczny, zna niewątpliwie dobrze scenę i z materyału powieściowego umiał odpowiednio skorzystać. Być może, iż w akcie pierwszym są pewne rozwlekłości, ale w ekspozycyi jest to jeszcze do darowania; za to, poczynając od drugiego aktu, rzecz cała rozwija się bardzo szybko i zręcznie, i budzi coraz większe zajęcie nawet wśród tych, którzy czytali powieść i zachowali ją w pamięci".

Pani Ebner Eschenbach, ceniona nowelistka wiedeńska, z okazyi 70-letniej rocznicy jest przedmiotem hołdów ze strony prasy i literackiej publiczności. Pani Ebner pochodzi ze zniemczałej szlachty morawskiej, z hrabiów Dubskych na Zdisławicach — i do nowel swoich, pisanych stylem spokojnym, prostym i nacechowanych głęboką znajomością serca ludzkiego, rozumnym poglądem i wyrozumiałością na sprawy świata, czerpie tematy przeważnie z życia sfer szlacheckich i ludu wiejskiego na Morawie („Erzählungen" w 75; „Neue Erzählungen"; „Dorf und Schlossgeschichten" i inne). Ruch modernistyczny, burzliwe zataczający kręgi w Niemczech przed lat dziesiątkiem, nie obniżył jej znaczenia; owszem, młoda literatura zawsze uznawała jej talent szczery i spokojny. Teatr Burgu daje uroczyste przedstawienie, złożone z trzech jednoaktówek sędziwej autorki: „Am Ende", „Dr. Ritter" poetyczny dramat (z r. 71), „Ohne Liebe", poprzedzonych prologiem Ferdynanda Saara.

Wszechnica wiedeńska wysyła deputacyę, która jubilatce wręczy dyplom honorowy doktora filozofii; pani Ebner jest pierwszą kobietą w Niemczech, której podobne odznaczenie przypadło w udziale. *Isz.*

Z Izby sądowej.

Lwów, 14 września 1900.

(Morderstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna przeciw Kseńce Stolar, 53-letniej zarobnicy, matce jednego dziecka o zbrodnię morderstwa, tudzież przeciw Katarzynie Kostyrskiej, 18-letniej zarobnicy, o współwinę w tejże zbrodni. Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Obwiniona Katarzyna Kostyrska, służąc we dworze w Dalniczu, nawiązała stosunek miłosny z parobkiem dworskim Gustawem Czabanem *false* Stolarem, a owocem tego stosunku było dziecię płci męskiej, które dnia 2 maja b. r. przyszło na świat. Przy porodzie, który się odbył w komorze Kseńki Stolar, matki Gustawa Czabana, obecną była tylko obwiniona Kseńka Stolar i ona następnie noworodka, który wedle twierdzenia obwinionych urodził się nieżywy, dnia 6 maja b. r. zakopała pod płotem cmentarnym w Batiatyczach. Obwinione o odbytym porodzie nic nikomu nie wspominały i przeczeniem, jakoby poród w ogóle miał miejsce, chciały popełnioną zbrodnię zataić. Tymczasem w dniu 9 maja b. r. znalazł Iwan Rudnyk wykopaną przez psy pod cmentarnym parkanem w Batiatyczach szmatę, w której zawinięte były zwłoki dziecięcia płci męskiej. Identyczność zwłok znalezionych, ze zwłokami naworodka zakopanemi przez obwinioną Stolarową ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną została przyznaniem tej ostatniej.

Oględziny sądowo-lekarskie, oraz sekcya zwłok dziecięcia wykazały, że przyszło ono na świat przedwcześnie, jednak po urodzeniu było zupełnie do życia zdolnem, żyło i oddychało, zaś śmierć nagła zaraz po porodzie nastąpiła przez uduszenie, spowodowane przez uciśnięcie szyi i ust obcą zbrodniczą ręką, na co wskazywały ślady pozostałe na dolnej wardze, prawdziwej lewej stronie i prawej tylnej stronie szyi a że zmiany te powstały za życia dowodem stwierdzone po nacięciu wynaczynienia krwi.

Jako właściwą sprawczynię morderstwa wskazuje akt oskarżenia na Ksenię Stolarową a to z tego powodu, że przyznanie się jej, iż noworodka pierwsza do rąk wzięła, lecz już nieżywego, wyklucza podejrzenie, że dziecko udusiła Kostyrska. Wedle orzeczenia bowiem znawców, ślady duszenia powstały za życia dziecka a Kostyrska, gdyby nawet dziecko miała w rękach, to już chyba nieżywe. Zachowanie się obwinionej Katarzyny Kostyrskiej przed i po porodzie wskazuje na to, że była ona w porozumieniu z Kseńką Stolar i zamiar jej zbrodniczy pozbawienia życia noworodka aprobowała.

W dalszym ciągu zaznacza akt oskarżenia, że w pierwszej linii na pozbawieniu życia dziecka mogło zależeć Kostyrskiej, które byłoby jej ciężarem i widomym znakiem jej upadku. Stolarowej zaś, której syn nieślubny Gustaw Czaban był ojcem tego dziecka, zależało na tem, by syna od możliwych zobowiązań na przyszłość uwolnić.

Rozprawę prowadzi radca sądu krajowego Dzierzyński. Jako wotanci zasiadają radcy Gołkowski i Cetnarski. Oskarża zastępca prokuratora państwa Schneider.

Bronią oskarżoną Stolarową obrońca Piotr Lewicki, Kostyrską zaś dr. Dwernicki.

Do rozprawy powołano 6 świadków. Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa węgla. *Oester. Volks-Ztg.* podaje rozmowę swego redaktora z P. Ministrem handlu br. Callem w sprawie drożyzny węgla. P. Minister miał powiedzieć, iż Rząd nie ma niestety środka, aby temu zapobiedz. To co mówią o sekwestracyi kopalń węglowych, lub o ich upaństwowieniu, jest utopią. Powody zwyżki cen węgla widzi P. Minister głównie w wojnach południowo-afrykańskiej i chińskiej, gdyż ekspedycya wojsk, prowiantów i t. d. pochłania wiele materyału palnego. Drugim powodem jest to, że fabryki, obawiając się znowu strejku w kopalniach, gromadzą wielkie zapasy. Jedynym środkiem byłoby, gdyby interesanci połączyli się w grupy i sprowadzali węgiel wprost z kopalń z ominięciem handlu pośredniczącego. Dalej należałoby dążyć do otwarcia nowych kopalń węgla. W tym względzie Rząd gotów poprzeć każde akcye przez opusty podatkowe i t. d. W końcu zapewnił P. Minister, iż nie zdaje mu się, aby ceny węgla jeszcze bardziej poszły w górę, gdyż należy przypuszczać, że doszły one już do najwyższego możliwego punktu.

Znaczenie chowu drobiu dla ekonomicznych stosunków w naszem Państwie jest bardzo doniosłe. Według statystyki urzędowej za pierwsze półrocze 1900 r. wywieziono z Monarchii jaj za 47,022.672 koron (o 1,837.159 mniej niż w I. półroczu roku ubiegłego). Jaja zajmują trzecie miejsce w rzędzie artykułów wywozowych z grupy: pokarmy oraz produkta pomocnicze. Na pierwszem miejscu jest cukier (87 mil. koron), na drugiem drzewo, na trzeciem jaja, potem węgiel brunatny, bydło pociągowe względnie konie, potem bydło rzeźne a następnie dopiero idzie zboże. Jeżeli się uwzględni, że import jaj wynosi 14,557.312 koron i odciągnie tę cyfrę od cyfry przywozu, to właściwy wywóz będzie wynosił 32.465.360 koron. Jest to kwota imponująca i dlatego z całą energią powinniśmy się zabrać do popierania racyonalnego chowu drobiu, który zwłaszcza drobnym właścicielom może przynieść pewien, stały dochód i wpłynąć niewątpliwie na poprawę ich dobrobytu. Ważną byłoby rzeczą otoczyć handel jaj opieką i wyrwać go z rąk pośredników; u nas jednak zajmowanie się takiemi kwestyami, jak chów drobiu, handel jaj, pierza uważano dotychczas za sprawę małej wagi, sport, bagatelizowano ją — może teraz przynajmniej statystyka pouczy nas, że są to sprawy wiel-

kiego znaczenia i powinny być poważnie traktowane. (*Hodowca drobiu*).

Wiedeń, 14 września. Cukier (pewny) 27·—. Nafta niezmieniona. Spirytus silny 45·—.

Wiedeń, 14 września. Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na jesień 7·71 do 7·72. Pszenica na wiosnę 8·17 do 8·18. Żyto na jesień 7·36 do 7·37. Żyto na wiosnę 7·72 do 7·73. Kukurudza na sierpień - wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień - październik 6·61 do 6·63. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·27 do 5·28. Owies na jesień 5·55 do 5·56. Owies na wiosnę 5·84 do 5·85. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·70 do 14·80. Rzepak na wrzesień-październik 14·70 do 14·80. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na październik 7·46 do 7·47, pszenica na kwiecień 7·89 do 7·90. Żyto na październik 6·93 do 6·94. Żyto na kwiecień 7·28 do 7·29. Owies na październik 5·21 do 5·23. Owies na kwiecień 5·52 do 5·53. Kukurudza na wrzesień 6·40 do 6·41. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 14·95 do 14·96. Oferty liczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 14 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·65. Spirytus 51·—.

Paryż, 14 września. Trzyprocentowa renta 101·—. Mąka 25·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·25 do —·—, loco Ołomuniec 24·55 do —·—, loco Berno-Wiedeń 24·55 do —·—, na październik-grudzień loco Aussig 25·65 do 25·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45·— do 45·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 września. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Do wiedeńskich dzienników donoszą, że były wiceprezydent Izby poselskiej dr. Zaczek przemawiał w Konicach (*Konitz*) w sposób względnie umiarkowany, jeśli się to wystąpienie porówna z jego ostatnią mową, wygłoszoną przed rozwiązaniem Izby. Zaznaczył tylko, że Czesi nie odstąpią ani na krok od należącego się im równouprawnienia pod względem języka urzędowego i w ogóle na każdem polu politycznem, oraz wzywał Czechów, aby wybierali zgodnie i przeprowadzili wybory z powagą i bez rozterek dla złożenia przez to dowodu w obec całego Państwa, że są narodem politycznie dojrzałym.

Dzienniki wiedeńskie prostują, że mylną była wiadomość, jakoby dr. Pacak przemawiał w Młodym Bolesławiu w duchu radykalnym i spowodował rezolucyę wzywającą kandydatów do obstrukcyi. Nie był to mianowicie dr. Pacak, ale Baxa, znany ze swojej radykalnej agitacyi.

W kilku krajach koronnych, zwłaszcza niemieckich rozpoczął się już ruch wyborczy a dzienniki notują nowych kandydatów, rozważają szanse i robią obliczenie sił. W kołach niemieckich sądzą, że na ogół bioręc, dawniejsza prawica poniesie straty, chociaż przyznają, że straty te nie mogą być znaczne.

Z kilku stolic prowincyonalnych donoszą o wyznaczeniu już przez rządy krajowe terminu nowych wyborów.

W Czechach odbędą się wybory z kuryi V. dnia 3 stycznia, z kuryi wiejskiej 8, z miast i Izb handlowych 10, wielkiej własności 15 stycznia 1901 r.

Na Szląsku wybierać będzie kurya V. dnia 3 stycznia, kurya włościańska 9, Izby handlowe i miasta 11, wielka własność 14 stycznia r. p.

W Górnej Austryi wybory w V. kuryi odbędą się 3 stycznia, w gminach wiejskich 8, w miastach i Izbach handlowych 14, a w wielkiej posiadłości 15 stycznia 1901 r.

Na zgromadzeniu wyborców w Kaltern bar. Dipauli wygłosił mowę, przyczem powiedział: „Spokój w Austryi zapanować może wówczas, jeśli nastąpi pojednanie narodowościowe w myśl wniosku, który w swoim czasie uczyniłem. Szesnaście milionów nie-Niemców nie da się zgnieść 8 milionom Niemców. Oddając Niemcom co się im należy, trzeba przyznać, iż konieczne jest równouprawnienie narodów, gdyż Austrya nie jest państwem czysto niemieckiem. Porozumieniu są przeciwni ci, co chcą rozluźnienia Austryi, t. j. radykaliści niemieccy.

Na giełdach wiedeńskiej i berlińskiej obiegały wczoraj alarmujące pogłoski o zaostrzeniu się zatargu między Rumunią a Bułgaryą; ogłoszono nawet, iż między obotna rządami nastąpiła wymiana bardzo ostrych not, że bliska jest chwila zerwania stosunków dyplomatycznych i że już nawet zarządzono mobilizacyę wojsk rumuńskich. Pogłoski te, którym wkrótce zaprzeczono, powstały w skutek ogłoszenia w Rumunii nowych przepisów mobilizacyjnych oraz zwołania rezerwistów bułgarskich w sylistryjskim okręgu wojskowym na kilkotygodniowe ćwiczenia. Bądź co bądź jednakże rumuńsko - bułgarskie stosunki są ciągle naprężone. Prywatna depesza z Bukaresztu donosi, że we wszystkich miastach prowincyonalnych Rumunii odbywają się mityngi antibułgarskie, na których żądają niezwłocznego wypowiedzenia wojny Bułgaryi.

Politische Corr. ogłasza list z Petersburga, w którym powiedziano, że jedyną przyczyną dla której car zaniechał tego roku wszelkich podróży za granicę jest tylko to, iż car bardzo żywo interesuje się kwestyą chińską. Carowi w jego obecnej podróży do Spały towarzyszyć będzie minister hr. Lambsdorf, gdyż chce mieć on zawsze przy sobie swego doradcę w sprawach polityki zagranicznej.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że generała Werdera byłego ambasadora niemieckiego w Petersburgu, car zaprosił do Spały, dokąd też generał uda się w najbliższych dniach. Podróży tej przypisują znaczenie, ze względu na poprzednie misye dyplomatyczne które powierzono Werderowi.

W „Zbiorze praw“ ogłoszono tymczasowe przepisy o uporządkowaniu kas robotników górniczych w guberniach Królestwa Polskiego. Referat i rachunkowość kas prowadzone mają być w języku rossyjskim. Równolegle dozwolono używać dodatkowo języka, zrozumiałego dla robotników, lecz z wykluczeniem niemieckiego.

Z Petersburga donoszą, że gubernatorzy otrzymali już z ministerstwa spraw wewnętrznych do przejrzenia i zaopiniowania projekt reformy policyi w państwie rossyjskiem. Według projektu, zreformowaniu ma uledz tylko policya prowincyonalna, t. j. powiatowa. Przedewszystkiem ma być podwyższone utrzymanie strażników ziemskich. Następnie najważniejszy punkt reformy odnosi się do usunięcia czynności policyjnych z zarządów gminnych i wcielenia ich do bezpośrednich obowiązków policyi. W tym celu funkcye dziesiejszych sołtysów wiejskich, będą bardziej ograniczone, a natomiast utworzone będą po wsiach posady strażników ziemskich, których obowiązki mają się rozciągać na pewną przestrzeń, względnie do liczby ludności. Sprawy policyjne z urzędów gminnych będą wedle projektu zupełnie usunięte.

Dzienniki belgradzkie podają wiele sensacyjnych szczegółów o nadużyciach, jakich dopuście się mieli członkowie poprzedniego gabinetu z funduszem dyspozycyjnym. Między innemi, w dniu otrzymania dymisyi przez gabinet Gjergjewicza, minister Petrowicz zabrał z sobą 60.000 fr. Dotąd ze strony urzędowej tym pogłoskom nie zaprzeczono.

Z włoskich kół rządowych zaprzeczają doniesieniom, jakoby król Wiktor Emanuel, który bawi obecnie w Capodimonte miał przybyć do Rzymu na doroczną w dniu 20 września uroczystość pamiątkową wkroczenia wojsk włoskich do Wiecznego Miasta.

Kongres socyalistów, jaki odbywał się w Rzymie pod przewodnictwem posła Andrea Costa, uchwalił wykluczyć ze stronnictwa posłów Mariniego i Borciniego, a to z powodu, iż brali udział w pogrzebie króla Humberta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Wiedeń, 14 września. Omawiając wczorajsze przyjęcie deputacyi krajowej u Najj. Pane w Jaśle, *Fremdenblatt* powiada, że Monarcha w uczuciu szczerej radości mógł oglądać wyniki swej wielkodusznej polityki w Galicyi, ale z drugiej strony także Polacy okazali się zawsze godnymi łaski i życzliwości Najj. Pana i nigdy nie zapomnieli, komu mają do zawdzięczenia zadziwiające postępy, jakie Galicya na wszystkich polach za panowania Franciszka Józefa uczyniła. Polacy, mimo, że dano im daleko idącą autonomię, zawsze wysoko podnosili austryacką myśl państwową. Słowa Monarsze wyrażające im pochwałę i uznanie, a wystosowane do deputacyi, wiedzionej przez Marszałka krajowego Galicyi, radością napełnią serca mieszkańców, a dla przedstawicieli kraju tego w Sejmie i w Radzie państwa będą bodźcem do wytrwania na obranej drodze. Oni mogą dochować tej polityce wierności bez równoczesnego sprzeniewierzenia się szczególnym interesom kraju i wznoszenia się ponad lokalne żądania swych wyborców.

Jest ich słusznem prawem a nawet obowiązkiem strzedz także krajowego i narodowego swego stanowiska. Zarzuty, które się z tego powodu przeciw nim podnoszą, są bardzo tanie i błahe. Najj. Pan jako najwyższy wódz przebywa obecnie w Galicyi i słowa Jego nie mają żadnego celu politycznego, ale uznanie, jakie wyraził członkom Koła polskiego, słowa, że oni „dobro Państwa zawsze mają na względzie i potrzebom Państwa czynią zawsze zadość ochoczo i z głęboką rozwagą“, dowodzą, że troska o interesy państwowe nigdy Monarchy nie opuszcza.

Przedstawiciele Galicyi mieli dziś piękny dzień (*einen stolzen Tag*). Należy oczekiwać, że oni i na przyszłość popierać będą wszelkie usiłowanie, zmierzające do rozwiązania kryzys wewnętrzno-politycznej i misyę swą upatrywać będą w tem, aby tworzyć most, łączący resztę Słowian w Austryi z Niemcami.

Wiedeń, 14 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował dyrektora męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie Antoniego Medarda Kaweckiego okręgowym inspektorem szkolnym dla miejskiego okręgu szkolnego w Krakowe; minister wyznań i oświaty zamianował profesora gimnazyum w Wadowicach Michała Frąckiewicza profesorem w VIII. klasie rangi w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Petersburg, 14 września. Car z rodziną przybył do Spały.

Belgrad, 14 września. Dotychczasowy kierownik poselstwa w Petersburgu pułkownik Christicz, został oddany do dyspozycyi ministra wojny.

Sofia, 14 września. Dziennik urzędowy ogłasza: Ponieważ rezerwiści ostatniego 8-letniego okresu w okręgu wojskowym Sillistra nie są należycie wyćwiczeni, powołano ich obecnie na 3 tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Nowy Orlean, 14 września. Pod Galveston wykoleił się zeszłego piątku pociąg osobowy. Około 85 podróżnych zostało częścią ciężko poranionych, częścią zabitych.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 14 września. Dzienniki berlińskie w telegramach prywatnych podają wiadomość, że Li-Hung-Czang otrzymał od rządu rossyjskiego w drodze telegraficznej następujące ultimatum: Cesarz chiński ma objąć rządy, ukarać ks. Tuana i innych przywódców Bokserów, cesarzowa zaś chińska ma być pozbawiona wszelkiego wpływu na rząd. Li-Hung-Czang odpowiedział, że propozycyj powyższych absolutnie przyjąć nie można i zaniechał podróży do Pekinu.

Berlin, 14 września. Do *Biura Wolfa* donoszą z Konstantynopola: Rossya rozpoczęła znowu wysyłać wojska do wschodniej Azyi.

Berlin, 14 września. Komenda niemieckiej ekspedycyi zawiadamia, że parowiec „Halle“ przybył z wojskiem do Taku.

Do *Biura Wolfa* donoszą z Shanghaju: Juenczikkai doniósł telegraficznie posłowi japońskiemu, iż poczynił zarządzenia dla ochrony misyi chrześciańskich w Twoty i ukarał rokoszan.

Kolonia, 14 września. Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Waszyngtonu, iż departament dla spraw zagranicznych zawiadomił Li-Hung-Czanga, że rząd Stanów Zjednoczonych uznaje go ostatecznie za pełnomocnika do prowadzenia rokowań.

Petersburg, 14 września. Według informacyi dziennika *Nowoje Wremia* postarano się w Pekinie i Tientsinie o kwatery dla nowych oddziałów wojsk rossyjskich.

Rzym, 14 września. *Agencya Stefaniego* otrzymuje z Taku depeszę z potwierdzeniem, że w Tientsinie utworzoną została mieszana kolumna opozycyjna, która ma udać się do Czinghaiczien, gdzie pojawił się silny oddział Bokserów i napastuje barki, dowożące zapasy żywności.

Dziennik *Messagero* donosi z Taku pod dniem 8 b. m., iż przybyłe do Montsaintsun wojsko włoskie zostało zaatakowane przez Boerów, których jednakże odparło.

Paryż, 14 września. Rząd zapomocą dekretu Rady stanu postarał się o kredyt dodatkowy w sumie 30 milionów franków na wyprawę do Chin. Konsul francuski w Shanghaju telegrafuje, że Li-Hung-Czang i wicekról Nankinu poczynili na jego żądanie zarządzenia dla ochrony misyonarzy belgijskich i innych w Szansi i Tschili.

Nowy Jork, 14 września. Do tutejszych dzienników donoszą z Shanghaju, że Li-Hung-Czang wstrzymał rokowania pokojowe, rzekomo dlatego, iż książę Tuan jest im przeciwny.

Peking, 14 września. Powiodło się aresztować morderców posła niemieckiego Kettelera. Tłómaczą się, ze działali na rozkaz władz chińskich. Wydano ich w ręce Niemców.

Anglia i Transvaal.

Lizbona, 14 września. Gubernator w Laurenzo Marquez, otrzymał instrukcye w sprawie Krügera, który odtąd ma pozostawać pod opieką i nadzorem władz portugalskich.

Londyn, 14 września. Z Pretoryi telegrafują, że generał Roberts udał się do wschodniego Transvaalu. Roberts wydał pod dniem 11 b. m. proklamacyę, ogłaszającą w całym Transvaalu stan wojenny.

Londyn, 14 września. Dzienniki tutejsze donoszą z Laurenzo-Marquez, że generał Botha złożył komendę nad Boerami, a w jego miejsce zamianowany został dowódcą Viujsa.

Dzienniki donoszą z Pretoryi, że żona Krügera otrzymała od męża z Laurenzo-Marquez depeszę z wezwaniem, aby tam przybyła, — odpowiedziała jednak, że stan zdrowia nie pozwala jej przedsięwziąć takiej podróży.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Bankvereinu 493·—, Akcye Bodencredit 874·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcye Kolei państwowych 663·75, Akcye Kolei Południowej 114·—, Akcye Tramway *A)* 285·—, Akcye Tramway *B)* 280·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej 6065·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 477·50, Akcye Rima Muranyi 538·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1880·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·15, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·90, Węgierska Renta koron. 90·85, 56 1. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·30, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 108·75. Marki 118·25, Ruble 255·75.

Berlin, 14 września. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 207·25, Towarzystwo dyskontowe 173·50.

Usposobienie wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 września 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. L. Wybranowski z Rossyi, L. Wybranowski i A. Wybranowski z Czortkowa, J. hr. Badeni z Podsadek, B. Roszkiewicz z Sambora, W. Swieżawski z Uhrynowa, T. Jędrzejowicz z Jarosławia, W. Jankowski z Rosochowaciec, F. Kozłowski z Lipa, J. Lipiński i J. Jasiński z Królestwa Polskiego

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8 50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9 23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·36	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. września 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	638	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	55
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.55
kwiecień-październik	97.35	97.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.50	133 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195 —	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	301.—	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.70	116.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.85	98,05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94 —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.20
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 20	95 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.25	424.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.10	95.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95 25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.35	95.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	94.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.25	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.05	115 25
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.95	91.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.—	163.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.—	163.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.25	91.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	225.50	254 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91 —	91.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233.—	234.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	99.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.70	90.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.40	99.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 75	98.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.35	87 35
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102.60	103 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91 50	92 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 80	13.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	391.—	393.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	63.—	65.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.50	72 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47 50	48 50
Palffy 40 zł. mk.	132 75	134 75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 75	43.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.—	22.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.—	65.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60 25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	192.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2620.—	2630.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	680.50	681 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	421.—	422 —
„ Austro-węg. 600 zł.	1765.—	1715.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	554.—	555.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.75	259.25
Zivnostenska banka 100 zł.	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6095.—	6105.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	532 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405.—	407 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	773.—	774 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	938.—	942.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	955.—	980.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	480.50	481.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1922.—	1932.—
Schodnicy 500 kor.	1705.—	1710.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	487.—	490.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.27	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 10	242 30
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.15	90 35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 75	95 90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.42	11.46
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.34
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.27	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 20	90 40
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

L. cz. E. 615/00 (5) (7562 3—3)

Na żądanie p. Józ fa Scheina, kupca w Haliczu, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 109 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 359/00 (5) (7561 3—3)

Na żądanie p. Barbary Rada ur. Fischer i Franciszki Szewadzuckiej, odbędzie się dnia 1. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Wodniki z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6252 kor.

Najniższa cena wynosi 4168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 719/00 6 (7521 3—3)

Dnia 2. października 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach połowy wyk. hip. l. 336 i 1/4 wyk. hip. l. 74 z przynależnościami.

Połowę realności whl. 336 oceniono na 789 kor. 80 hal., zaś 1/4 whl. 74 na 48 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do połowy whl. 336 kwotę 394 kor. 90 hal., zaś 1/4 części whl. 74 kwotę 24 kor. 30 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w to u postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 757/00 (4) (7455 3—3)

Dnia 5. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności wyk. hip. 69.

Połowę domu z ogrodem oceniono na 2263 kor. 50 hal., przynależności na 4 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1132 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1322/00 (4) (7470 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Firmy handl. Maurycy et Sami Spiegel we Lwowie przeciw Abrahamowi Izakowi 2 im. i Róży Weithornom o 461 kor. 36 hal., na wniosek egzekucyę prowadzącej firmy opiera się postępowanie licytacyjne na wyniku ocenienia dokonanego z 25. października 1899 l. cz. E. 2393/99 (2) oraz postanawia się, że dnia 2. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności lwh. 520 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej. składającej się z parc. grunt. l. 65/13 (ogród) wraz z przynależnościami, składającemi się z z domu drewnianego o ośmiu izbach, oficyn z drzewa pobudowanych o ośmiu izbach, wychodków, komórek, parkanu i studni cembrowanej.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 563/00 (5) (7461 2—3)

Dnia 11. października 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. Oddziału IV. w Szczercu, odbędzie się licytacya realności objętych whl. 11. 136 i 138 ks. gr. gm. Krasów-Reichenbach wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych, stajni, stodoły i studni tudzież inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 6193 kor. 68 hal., zaś druga na 12514 k. 32 h., a z t go przynależności pierwszej na 529 kor. 60 hal., a drugiej na 6154 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej 4063 kor. 38 hal., drugiej 8342 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. E. 1169/00 (4) (7571 2—3)

Na żądanie Michała Sowińskiego, gospodarza w Zydatyczach, zastąpionego przez adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie, odbędzie się 2. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, li ytacya a) połowy realności whl. 11 ks. gr. gm. kat. Zydatycze objętej, składającej się z parcel bud. lk. 81/1 i mieszczącej się na niej chaty lepianki. a dalej z parcel ryfikatów l. 805 i 846, b) realności whl. 167 ks. gr. gm. kat. Zydatycze objętej, składającej się z parcel grunt. l. 382/2, 383/2, 719/4 i 174/1.

Nieruchomość pod a) wymieniona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 63 kor. 25 hal., zaś nieruchomość pod b) wymieniona jest oceniona na 932 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 42 kor., 17 hal., co do realności ad b) 621 kor. 4 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. E. 184/00 (4) (7507)

Na żądanie P. adw. dra Ludwika Landesa w Żurawnie, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności wyk. hip. l. 343 ks. gr. gm. kat. Żurawno objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi 4250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 53/98 (50) (7587 2—3)

Tus. edykt licytacyjny z dnia 27. czerwca 1900 L. cz. E. 53/98 (32) w sprawie egzekucyjnej pierwszej czesko-morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw Emilowi Filipowi Jahnowi pto 15.000 złr. prostuje się o tyle, że cena szacunkowa dóbr Olesza opiewać ma na 448.380 kor., a najniższa cena kupna na 298.920 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6. września 1900.

L. cz. E. 627/00 (3) (7520 3—3)

Na żądanie Jana Szlandy w Grodzisku górnym, odbędzie się dnia 4. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 50 w Gwizdowie, dłużnika Jana Filipa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2119 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1413 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 14 sierpnia 1900.

L. cz. E. 370/00 (4) (7451)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach i Kasy oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 11. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya najpierw realności lwh. 457 ks. gr. Biecz, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, dwóch stodół, stajni, wozowni, spichlerza i inwentarza żywego, jako też sprzętów i narzędzi gospodarczych, następnie połowy dawniej Jana Kukulskiego własnej z realności lwh. 181 ks. gr. Biecz.

Realność lwh. 457 ks. gr. Biecz, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42426 kor., a w tem dom na 2800 kor., przynależności zaś na 3500 kor., a inwentarz żywy i martwy na 530 kor. Realność zaś lwh. 181 ks. gr. Biecz, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3124 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 457 ks. gr. Biecz 27816 kor., a co do połowy realności lwh. 181 ks. gr. Biecz 1041 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 350/00 (4) (7607)

Dnia 2. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 107 ks gr. gm. kat. Trzciana z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 160 kor., zaś grunta na 1800 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1306 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 13. lipca 1900.

L. 2725 (7644)

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu obok Bochni rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową celem zabezpieczenia na rok 1901, dostawy około 1000 m^3 drzewa opałowego sosnowego, względnie 2000 metr. cetnarów węgla kamiennego.

Oferty należy wnosić, podając cenę loco Zakład karny w Wiśniczu, do c. k. Dyrekcyi tegoż Zakładu w terminie do dnia 28. września 1900, gdzie też i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Wiśnicz, dnia 11. września 1900.

Nr. 7572. (7580)

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się											Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet, beträgt bei / obok podana potrzeba na 12 miesięcy obliczona wynosi co do			Vadium	
am / dnia	im Amtslocale / w biurze		für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit dem dermaligen Concurrenz-Orten / z tegoczesnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne potrzeby zaopatrzenia wojska — täglich — dziennie: Brot — chleba à 840 Gramm — gramów	Hafer — owsa à 840 Gramm — gramów	Hafer — owsa à 4200 Gramm — gramów	Hafer — owsa à 5040 Gramm — gramów	Brot — chleba: Portionen porcyj à 840 g	oder Backmehl mąki q	Hafer owsa q	für — co do: Brot chleba Kronen	Hafer owsa Kronen
							Portionen — porcyj	Portionen — porcyj	Portionen — porcyj	Portionen — porcyj					
							1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper dla garnizującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej								
1.	des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in — c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz		1. Jänner 1901 — 1. stycznia 1901	31. December 1901 — 31. grudnia 1901.	622	—	17	—	223920	1333	257	1600	200
		Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów				383	—	9	—	139795	832	158	1400	100
5.			Teschen — Cieszyn				1398	—	42	—	510270	3037	644	3000	400
			Bielitz — Bielsko				333	—	8	—	111545	664	123	1100	70
			Prerau — Przerów				305	—	304	—	111325	662	4660	1100	2800
			Prossnitz — Prościejów				166	60	144	—	60590	360	2394	500	1400
11.			M. Weiskirchen — M. Hranica				527	—	13	158	192355	1145	2940	1500	1800
			Bisenz — Bzenec				300	—	307	—	109500	650	4706	1000	2800
			M. Schönberg — M. Szumberk				613	—	17	—	223745	1332	261	2000	200
		Krakau Krakowie	Wadowice — Wadowice	Klecza dolna			—	6	165	—	—	—	2512	—	1800
18.			Chrzanow — Chrzanów				—	6	156	—	—	—	2377	—	1600
			Kenty — Kęty				—	6	156	—	—	—	2377	—	1600
			Niepolomice — Niepołomice				—	6	165	—	—	—	2512	—	1800
							2. Für zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner (im ganzen beiläufig) dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony kraj powoł. do ćwiczeń w broni (w przybliżeniu)								
1.		Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz				24000	—	—	—	—	—	—	170	—
		Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów				3600	—	—	—	—	—	—	10	—
5.			Teschen — Cieszyn				30000	—	—	—	—	—	—	100	—
			Bielitz — Bielsko				3600	—	—	—	—	—	—	10	—
11.			M. Weisskirchen — M. Hranica				15000	—	—	—	—	—	—	50	—
			M. Schönberg — M. Szuumberk				24000	—	—	—	—	—	—	75	—
			für sämmtliche obgenannten Stationen dla wszystkich niżej wymienionych stacyj				3. Für Durchmärsche — dla przemarszu. Nach Lit. C-c des Arendierungs Bedingnishftes Punkt IV. według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego								

(Date column: October 1900 um 10 Uhr Vormittags — października 1900 o godzinie 10 przed południem)

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidítäts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden, in Städten mit eigenem Statute, der Stadt-Magistrat die Zeugnisse aus.

Die Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Offerte, welche nicht bei der Verhandlungs Commission einzulangen. Offerte, welche nicht bei der Verhandlungs-Commission eingereicht werden, finden keine Berücksichtigung.

Offerte jeder Art, welche mit Namen et Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint ist.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote in einem anderen als im Bedingnishefte angegebenen Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których obrębie firmy te mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach z własnym zarządem — Magistrat).

Świadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego w drodze urzędowej, w którym podług wyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godz. 10 przed południem Oferty, które komisyi rozpraw nie będą przedłożone nie zostaną uwzględnione.

Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli wyraźnie wymieniono, którą osobę za spólnika uważać należy.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty w których jest zawarunkow na mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem biorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nie odpowiadające nie będą uwzględnione.

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu

Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

4. Das Vadium muss im Offerte genau specificirt sein, dasselbe beträgt 5% der Verdienstsumme der offerierten Artikel. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions Erlage befreit.

5. Brod und Hafer ist fünftägig, in Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassug-berechtigten abzugeben.

6. Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1.9 km. von den Militär Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1·9 km. übersteigt, der Arendator die Zufuhr von Brod und Hafer kostenlos zu besorgen hat; eine Ausnahme besteht in der Station M. Weisskirchen, wo der Bedarf an Brot und Hafer der Cavallerie Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude auch bei Entfernung der Depots unter 1·9 km. zuzuführen ist. Es steht den Offerenten frei den Fuhrlohn in den Offertpreis des Artikels einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

7. Der Arendator in Prosnitz ist verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung der Garnison von 300 Mann und 110 Pferden, den erforderlichen Bedarf beizustellen.

8. Eine Ueberlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle dies bezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu Sandec, Teschen, Prerau und M. Weisskirchen muss der Reservevorrath an Backmehl und Hafer, in den Stationen Chrzanów, Kenty, Niepołomice und Wadowice der Reservevorrath an Hafer in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden. Offerte, in welchen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

10. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1. September 1900 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

11. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs Bedinguisheftes unterwirft.

Krakau, am 1. September 1900.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to zaznacza w §. 862 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

4. Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione i wynosić musi 5 prc. sumy oferowanej. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze uwolnione są od złożenia wadyum i kaucyi od tych dostaw, które własnemi siłami a względnie z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie.

5. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód w miejscu odbiorczem bezpośrednio uprawnionym oddawany.

6. Składy dzierżawców nie mogą być nad 1·9 km. od budynków wojskowych oddalone, gdyby jednak odległość takowych nad 1·9 km. wynosiła dzierżawca dowóz chleba i owsa swoim kosztem uskutecznić ma; wyjątek stanowi w stacyi Hranicach gdzie potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejże dostawioną być ma i przy odległości niżej 1·9 km. Zostawia się do woli oferentowi cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

7. Dzierżawca w Prościejowie jest obowiązany dla wzmocnienia garnizonu o 300 ludzi i o 110 koni, która to wzmocniona załoga przybywa już około na 8 dni przed mobilizacyą żądany zapas dostarczyć.

8. Żołnierzy magazynów prowiantowyah wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowy zapas mąki na chleb i owies musi być w Nowym Sączu w Cieszynie, w Przerowie i w Mor. Hranicy w trzechmiesięcznej, w stacyach Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach i w Wadowicach, zapas owsa w jedno-miesięcznej wysokości potrzeby bieżącej utrzymywanym. Oferty w których dla wyż wymienionych stacyj 1 miesięczny rezerwowy zapas podany zostanie, nie będą uwzględnione.

10 Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1. września 1900 roku.

W wymienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

11. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym i ma wyraźnie w ofercie nadmienić, że poddaje się bezwarunkowo warunkom w zeszycie dzierżawnym wymienionym.

Kraków, dnia 1. września 1900.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.

---

1 Krone Stempel

Offert - Formular.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 7572 vom 1. September 1900 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . h. Sage! . . . . Heller,
1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . h. Sage! . . . . Heller,
auf die Zeit vom 1. Jänner 1901 bis Ende December 1901 abgeben, die **Durchmarsch-Verpflegung** nach den Punkten C.—c. . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . Kronen bestehend . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes de datto 1. September 1900 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . ten . . . . 1900.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in . . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1. September 1900 zu der Verhandlung am . . ten October 1900

L. cz. E. 783/99 (4) (7524)

Na żądanie Leiby Laufm na, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya a) 3/10 z 2/4 części realności whl. 358; b) 3/10 części lwh. 359; c) 74/100 części lwh 362; d) 74/100 części lwh. 382 ks. gr. gm. Dźwiniacz, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, szopy i obrogu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 323 złr. 68 ct.,, ad b) na 176 złr. 95 ct., ad c) na 2272 złr. 9 ct., ad d) na 5644 złr. 36 ct., przynależności zaś na 17 złr. 68 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 215 złr. 78 ct., ad b) 117 złr. 96 ct, ad c) 1515 złr. 3 ct., ad d) 3762 złr. 91 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Sołotwina, dnia 3 września 1900.

L. cz. E. 58/00 (4) (7552)

Na żądanie Naści Bojko z Janczyszyn, zastąpionej przez adw. dra Gottlieba, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 333 i 334 ks. gr. gm. kat. Czerteż objętych, wierzycielki i zobowiązanych własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zurawno, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 501/00 (3) (7465 1—3)

Na żądanie p. Herscha Dawida, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności lwh. 1893 ks. gr. gm. Żabie, Łukiena Dyśluka Jewna własnej, składającej się z parc. bud. lk. 1824 (dom) i parc. grunt. kat. 8379/18 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 135 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 90 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 929/99 (16) (7595)

Na żądanie Eliakima Weissa i tow., odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 125, całej realności lwh. 173 i realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Lipinki objętych, Wojciecha Slusarza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa realności lwh. 125 na 3041 kor. 32 hal., realności lwh. 173 i 225 na 5291 kor. 72 hal., a przynależności zaś na 30 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 125 2053 kor. 28 hal., co do realności 173 i 225 3527kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. E. 351/99 (4) (7638 1—3)

Na żądanie współwłaścicielki Lei Schrage zam. Presser, zastąpionej przez adw. dra Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, dobrowolna licytacya realności lwh. 1743 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, Lei Presser i Scheindli Chany Zwiebel po połowie własnej, składającej się z parc. bud. 1051 i 1052 wraz z budynkami i przynależnościami.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi 1100 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na nieruchomości ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 24. lipca 1900.

Nr. 1212. Adj. (7579 2–3)

Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots in Drohowyże werden nachbezeichnete Wallachen gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar:

Am 25 September l. Js. um 9 Uhr vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte.

Falsacapa,	englisch,	Halblut,	Fuchs,	16 Jahre,	156 cm. hoch,
Dahoman	orientalisch,	„	Braun,	14 „	167 „ „
Podolak	orientalisch,	„	Fuchs,	8 „	167 „ „
Robak	englisch,	„	„	8 „	158 „ „
Ostoja	orientalisch,	„	„	6 „	155 „ „
Al-Nabi	„	„	Braun,	6 „	160 „ „
Olejów	„	„	Fuchs,	6 „	154 „ „
Rainbów	englisch,	„	Braun,	5 „	163 „ „
Dahoman	orientalisch,	„	„	5 „	167 „ „

Am 21. September l. Js. um 9 Uhr vormittags in Sanok am Ringplatze.

Administrator	englisch	Halblut,	Braun,	14 Jahre,	168 cm. hoch,
Ridotto	„	„	Rapp,	14 „	160 „ „
Labancz	„	„	Fuchs,	13 „	172 „ „
Bohun	„	„	Braum,	10 „	162 „ „
Kirgiż	„	„	Fuchs,	7 „	164 „ „
Dahoman	orientalisch	„	Braun,	7 „	168 „ „
Lancaster	englisch	„	Fuchs,	6 „	160 „ „
Brawo	„	„	„	6 „	158 „ „
Zagloba	„	„	„	5 „	167 „ „

Drohowyże, am 10. September 1900.

L. cz. E. 708/00 (2) (7179 1–3)

Na żądanie Jakóba Dobrowolskiego, rolnika w Grodzisku dolnem, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 280 w Grodzisku dolnem, Józefa Salwacha własnej.

Nieruchomość jest ocenioną na 3018 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 2012 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 11. sierpnia 1900.

L. 22022/00 (7609 1–2)

OBWIESZCZENIE

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniowej w Trembowli pod lk. 158/108 rozpisuje się publiczną konkurencyę, zapomocą pisemnych ofert a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie ostatnich dwunastu miesięcy wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafice w 11103 kor. 08 hal., a zysk brutto 1047 k. 74 hal.

Za dochód odpowiadający powyższym datom na przyszłość się nie ręczy. Wadyum wynosi 100 koron. Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść w opieczętowanych kopertach najpóźniej do 9. października 1900 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Trafikę należy objąć w terminie dwu tygodni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o przyjęciu oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 5. września 1900.

Nr. 5231 (7266 2–2)

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann für die Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzeżany, Kamionka strum., Kolomea, Neu-Zuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 203 vom 5. September 1900 eu ersehen.

Lemberg, am 27. August 1900.

Konkursa.

L. 1387 (7206 3–3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę pedela dla wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskiem w Krakowie.

Z płacą tą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 1200 kor., dodatek aktywalny 360 kor. i dodatek na odzież w kwocie 80 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, zwłaszcza w służbie kancelaryjnej i manipulacyjnej, a przedewszystkiem, co jest najgłówniejszym warunkiem otrzymania tej posady, że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie, tak po polsku jak i po niemiecku, i dlatego podanie ma być przez kandydata własnoręcznie napisane.

Podanie należy wnosić najdalej do dnia 30. września b. r. do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą kwalifikacyę, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1900.

L. 2689. (7608 1–2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więzień przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 20. października 1900.

Wiśniez, dnia 11. września 1900.

L. 660.

Celem obsadzenia stałych posad nauczycielskich w okręgu brzozowskim rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. Z poborami III. klasy płac na posadę młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Brzozowie.

II. Z poborami IV. klasy płac:

a) Na posadę starszego oraz dwóch młodszych nauczycieli lub nauczycielek w 5-klasowej szkole mieszanej w Dynowie.

b) Na posadę kierującego nauczyciela w 2-klasowej szkole mieszanej w Harcie.

c) Na posady w szkołach 1-klasowych w: 1. Dylągowej, 2. Grabownicy, 3. Grabówce, 4. Łubnem, 5. Obarzymie, 6 Pawłokomie, 7. Temeszowie, 8. Wydrnej.

W szkołach ad 3, 4 i 6. jest język wykładowy ruski w innych polski.

d) Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Bachorzu, Domaradzu, Golcowej, Harcie, Haczowie, Trześniowie, Jasienicy, Przysietnicy i Wesołej.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 15. października 1900.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Brzozów, dnia 2. sierpnia 1900.

L. 763.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu ogłasza niniejszem następujący konkurs na posady nauczycielskie:

1. W szkole wydziałowej żeńskiej w Podgórzu na posadę dyrektora, posadę nauczyciela religii rzym. kat. i trzy posady nauczycielek dla klas wydziałowych dla przedmiotów naukowych I. II. i III. grupy.

2. Na posadę nauczycielki starszej w szkole 4-kl. żeńskiej w Podgórzu.

3. Na posady nauczycielek starszych lub młodszych w szkołach żeńskich w Podgórzu, obecnie stale zajmowanych, gdyby opróżnione zostały wskutek niniejszego konkursu pod 1. i 2.

Do posad tych przywiązane są pobory II. klasy płac, określone art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

Oprócz tego pobiera dyrektor szkoły wydziałowej dodatek za kierownictwo określony art. 14. ustawy z dnia 15. marca 1892 i mieszkanie w naturze ewentualnie stosowne relutum.

O posadę nauczyciela religii rzym. kat. mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy lub zakonni, którzy jednak równocześnie z posadą katechety nie mogą zajmować posady duszpasterskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu w terminie do dnia 15. października 1900 roku.

Podgórze, dnia 25. sierpnia 1900.

L. 955.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia posad nauczycieli w 1-klasowych szkołach ludowych w Bieniawie i Siołku z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga roli.

Język wykładowy w tych szkołach jest ruski.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do 15. października 1900.

Podhajce, dnia 23. sierpnia 1900.

L. 2054 (7581 2–3

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Probużnej, rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Husiatynie konkurs.

Okrąg sanitarny w Probużnej obejmować będzie następujące miejscowości: Probużna, Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Czarnokoniecka wola, Hadyńkowce, Hryńkowce, Kociubińce, Kociubińczyki, Siekierzyńce, Tłusteńkie i Żabińce, ogółem 12 gmin na obszarze 209 klm. kw. o ludności 18713.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1000 kor., ryczałt na objazdy 700 kor.

Ubiegający się o posadę lekarza okręgowego wykazać się mają:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelnym charakterem.
4. Znajomością języków krajowych.
5. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną zdatnością fizyczną do pełnienia służby lekarza okręgowego.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31. grudnia 1891 Dz. u. kr. Nr. 83.

Posada ta nadaną zostanie z dniem 1. stycznia 1901 na rok jeden prowizorycznie poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie ostemplowane (1 kor.) należy wnosić do Wydziału powiatowego w Husiatynie do dnia 15. października 1900 r.

Husiatyn, dnia 5. września 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 25 98 k. k. 156 (7600 2–3)

Celem narady i powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli masy konkursowej firmy Kurzman i Spira w przedmiocie zmiany członków wydziału wierzycieli i zarządcy masy, oraz dokonania wyboru w miejsce ich innych funkcyonaryuszy wyznaczam w biurze Nr. 1 c. k. sądu powiatowego w Podgórzu termin na dzień 19. września 1900 o 10 rano i na posiedzenie to wzywam ogół wierzycieli i zarządcę masy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 3. września 1900.

L. cz. S. V 5/97 99 (7584)

Uchwałą tego sądu z dnia 20. kwietnia 1897 l. cz. 4874 otworzony konkurs do majątku nieobjętej masy spadkowej Itty Fessel uznaje się po myśli § 1·9 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1900.

L. cz. S. 1/99 69 (7588)

Obwieszczenie.

Podaje do wiadomości ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Moritza Herschdörfera, że projekt rozdziału majątku konkursowego jest do przejrzenia u zarządcy masy adw. dra Finka, drugi zaś egzemplarz w c. k. sądzie obwodowym w Stryju u komisarza konkursowego.

Zarzuty przeciw temu projektowi mogą być wniesione do dnia 20. października 1900 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na 30. października 1900 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju w biurze komisarza konkursowego.

Stryj, dnia 31. sierpnia 1900.

Komisarz konkursowy.

Cypryan Kocowski c. k. radca sądu kraj.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 175/00 1 (7646)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 251 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 10. września 1900 pod napisem „nowe wybory“ w ustępie od słów „był to“ do „parady“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11. września 1900.

L. cz. Pr. 177/00 1 (7647)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 37 czasopisma: „Monitor“ z dnia 9. września 1900 pod napisem „Nietykalna Ekscelencya“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11. września 1900.

L. cz. Pr. III. 147/00 (2) (7650)

Obwieszczenie

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Num. 160 czasopisma „Naprzodu“ z dnia 10. września 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Zgromadzenie ludowe“ od „A przecież sejm“ do „żandarmów“ strona 2, łam 2.

II. Projekt szkół żeńskich średnich kastowych“ a) od „zamiast wyrazić“ do „garną“ b) od „zamiast oburzać“ do „zamkniętą“ str. 5, łam 1 i 2, zawierają znamiona występków ad 1. z art. III. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p p, ad II. z §. 300 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 12. września 1900.

L. cz. Pr. 34|00 (2) (7658)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na na mocy §§. 487 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 71 czasopisma „Echo przemyskie“ z dnia 2. września 1900 pod napisem „Czy to być może“, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z roku 1863, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Echa przemyskie“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 10. września 1900.

L. cz Pr. III 148/00 2 (7651)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 205 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 10 września 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Rozwiązanie Rady Państwa“ a mianowicie słowa „przeciw tej“ i dwa bezpośrednie potem następujące wyrazy strona 1, łam 3, zawiera znamiona występku z art. III ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 12. września 1900.

L. cz. Pr. III 149/00 2 (7652)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 206 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 11 września 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Mord Chojnicki przed sądem“ od słów „gdzie także“ do „oskarżonych“ strona 2 łam 3, zawiera znamiona występku z §. 303 uk., że zakazuje się rozszerzania tego ustępu

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 13. września 1900.

L. cz. Pr. 178/00 2 (7648)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 183 czasopisma „Wiek XX." z dnia 11. września 1900 pod napisem 1) „Do szeregu" w ustępie od słów „powiadają tacy posłowie" do słów „na ciele narodu" i od słów „ale wyście ją sami stworzyli" do słów „wasza zasługa".

2) „Rozwiązane zgromadzenie" w ustępie od słów „Zjawia się" do słów „łajdaków" zawiera znamiona występku z §. 302, u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. września 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 46/00 4 (7474 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę Michała Stawiarza z 18. lipca 1900 T. 46/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek galic. Kasy oszczędności a to:

1. książeczki Nr. 6679 na imię Anny Pader na kwotę 208 kor. 20 hal. opiewającej,
2. książeczki Nr. 30610 na imię Anny Stawiarz na kwotę 1020 koron 01 hal. opiewającej,
3. książeczki Nr. 33025 na imię Peter Warriło na kwotę 431 koron 05 hal. opiewającej,
4. książeczki Nr. 76.240 na imię Anny Benesz obecnie na kwotę 648 kor. 56 hal. opiewającej.

Wzywa posiadacza tych książeczek, by w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożył powyższe książeczki tut. c. k. sądowi ewentualnie wykazał swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie takowe na ponowną prośbę Michała Stawiarza za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. Prez. 1213 18 P./00 (7542 3—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4 zwyczajnej z dniem 27. listopada 1900 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu, jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnigga, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k. Radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, dr. Celestyna Frieda i Edmunda Hermanowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 6. września 1900.

L. cz. Cw. III. 2147/00 1 (7436 3—3)

Przeciw dr. Emilowi Dunikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Jakóba Loscha pozew o 1400 kor.

Na podstawie wekslu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Żadereckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III

Lwów, dnia 4. września 1900.

L. cz. A. 96/99 16 (7354 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniu 20. marca 1899 w Frysztaku zmarł Adam Kulik z pozostawieniem testamentu z daty Strzyżów, 17. lutego 1896 l. 264, którym dziedzicami ustanowił dzieci ś. p. Józefa i Jana Kulików, Ludwikę Janik, Teklę Czekajowską, Apolinię Furtek i Eleonorę Małecką. Gdy miejsce pobytu tegoż wnuka Jana Rękowicza jest nieznane, wzywa się go, aby się w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla niego ustanowionym Jakóbem Dubielem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 17. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 91/00 (1) (7593)

Przeciw nieobecnemu Jacentemu Styrczuli wniósł Jan Kity Kalec przez adw. dr. Mieczysława Massatscha w Czarnym Dunajcu pozew o 250 koron. z pn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 5. października 1900 godzina 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator c. k. Notaryusz Michał Struszkiewicz z Czarnego Dunajca będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. Cw. 1419/00 1 (7486)

Alterowi Kannerowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Alterowi Kannerowi o 900 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 5. września 1900 l. cz. Cw. 1419/00 1, którą wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Alter Kanner przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Malawskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Altera Kannera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 5. września 1900.

L. cz. C. II. 209/00 1 (7594)

Przeciw Franciszkowi Różyckiemu, pensyonowanemu leśniczemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Piotra Budynkiewicza, kowala w Ilemni pozew o zabezpieczenie 420 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 19. września 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Iwana Sadowego, wójta w Ilemni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 1. września 1900.

L. cz. C. I. 181/00 1 (7598)

Przeciw Annie z Petrowiczów Donabidowicz, Grzegorzowi Petrowicz Kajetana, Maryi z Petrowiczów Andryasiewicz i Michałowi Petrowicz Kajetana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Marka Petrowicza Kajetana pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 389 Kuty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 22. września 1900 8 godz. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Hauslicha w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 3. września 1900.

L. cz. C. I. 265/00 1 (7605)

Przeciw nieobecnym Dawidowi i Pessli Löffelfeldom z Dalejowej, wniósł pozew Moses Löffelfeld z Dalejowej o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 114 ks. gm. Dalejowa i lwh. 153 ks gr. gm. Posada jaśliska.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20. września 1900 godz. 11 rano, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Janota w Rymanowie, będzie ich zastępywać dopokąd się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 464/00 1 (7620 1—3)

Przeciw Ołeksie Chudoba, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Bronisława Raczyńskiego pozew o uznanie prawa własności do ciała tabularnego obj. w. hip. 711 gm. kat Dołżanka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9 października 1900 godz. przed południem sala Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ołeksy Chudoby, ustanawia się p. dr. Promińskiego, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Chudobę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 5. września 1900.

L. cz. firm. 187 stow. II. 32 (7373)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład bankowy i komisyjny w Stanisławowie", że na czwartem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i wybrano likwidatorów Józefa Kerna i Leizora Wahla kupców w Stanisławowie zamieszkałych, którzy firmę stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacyi" obaj razem podpisywać będą.

Stanisławów, 18. października 1899.

L. cz T. 11/00 1 (7370 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego ktoby posiadał weksel z daty Stanisławów 10. października 1899 na kwotę 160 zł. w. a. opiewający na własne zlecenie przez Eliasza Nachmana wystawiony a przez Annę Leger akceptowany, której podpis został przez c. k. notaryusza Burzyńskiego w Stanisławowie do l. rep. 2635 legalizowany, za 6 miesięcy od daty płatny, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej licząc sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. firm. 108 stow. I. 42 (7374 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecono prowadzącemu rejestra handlowe ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy Towarzystwie zaliczkowem i kredytowem kupieckiem w Stanisławowie (Kaufmännischer Vorschuss und Credit Verein) wpisał, że na walnem zgromadzeniu nazwanego towarzystwa dnia 11 kwietnia br. odbytem uchwalonem zostało rozwiązanie Towarzystwa i że likwidatorami wybrani zostali Henryk Fink, Max Sperber, Józef Kern, Izak Lichtenberg, Mates Hendler, Natan Tau i Józef Hartenstein w Stanisławowie.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli Towarzystwa powyższego, by się do tego stowarzyszenia zgłosili.

Stanisławów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Firm. 93 spół. I. 79 (7371)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że firmę Weidler & Last w Stanisławowie handel towarów łokciowych z rejestru dla spółek handlowych wykreślono.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1899.

L. cz. firm. 140 stow. I. 295 (7545)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że jednocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych, aby w takowym przy firmie „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo zaliczkowe dla przemysłu i związek wierzycieli w Stanisławowie" wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 31. marca 1897 odbytem, wybrani zostali na rok 1897 członkami dyrekcyi dr. Herman Falk, Natan Brod, Izak Lichtenberg i Naftali Schipper w Stanisławowie zamieszkali.

Stanisławów, 23. lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 10/99 12 (7357 3—3)

Józef Stańkowski, pensyonowany c. k. kapitan obrony krajowej z Bogumiłowic uznany umysłowo chorym.

Jego kuratorem jest p. Jan Fux kasyer magistratu w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. IV 67/90 5 (7377 3—3)

Maryę Hnyra i Ksenia Hnyrę z Poździacza uznano umysłowo choremi, kuratorem ustanowiono Adama Fedyka w Poździaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. L. 8/00 5 (7386 3—3)

Ks[illegible]ńkę R[illegible]wa z Krzywego uznaje się za głupkowatą i ustanawia się dla niej kuratora Ołeksę Dynia gospodarza z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. P. 113/00 8 (7418 3—3)

Dośka Gudzij z Podgrodzia została uznana za marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Michała Małeckiego z Podgrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. P. 277/00 1 (7407 3—3)

Ignacy Jarecki 32 lat liczący ze Strzyżowa, stanu wolnego, czeladnik bednarski uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiony Hipolit Gocko z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. P. 206/00 8 (7378 3—3)

Józef Myrda z Wykot uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Kowal Jamuta z Wykot.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. L. 3/00 2 (7433 3—3)

Jan Kwiatek z Kątów uznany marnotrawcą. Kurator Jan Rogowski z Huty Krempskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, 5. czerwca 1900.

L. cz. P. 92/99 2 (7434 3—3)

Marta Kuracz z Przystań została uznana marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Fedia Kuracza z Przystań.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty w., dnia 30. maja 1900.

L. cz. P. 216/00 5 (7452 3—3)

Obwieszczenie.

Stanisław Przybyło ze Swarzowa uznany za marnotrawcę i kuratorem ustanowiono Antoniego Nowaka ze Swarzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. P. 15/00 1 (7550 3—3)

Hanuśka Mykieciuk z Pobereża została uznaną umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Wasyla Stasyszyna z Pobereża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 14. sierpnia 1900.

L. cz. P. 19/00 2 (7491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku, oddział III podaje do wiadomości, że nad Iwanem Antonów z Liska została ustanowioną kuratela z powodu marnotrawstwa a kuratorem jego zamianowany Hryńko Antonów syn Wasyla z Liska.

Busk, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. P. 100/00 1 (7460 3—3)

Opieka nad małoletnią Maryą Karpa po Ilku ze Zarzecza jako umysłowo niedołężną została przedłużoną na czas nieograniczony.

Opiekunem jej ustanowiony Iwan Podgórny ze Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 12. lipca 1900.

L. cz. IV. 406/78 4 (7536 2—3)

Ustanowioną nad Doroftejem Tkaczuk z Opólska kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 25. maja 1900.

L. cz. IV. 23/96 12 (7535 2—3)

Zawieszoną nad Konradem Borysem z Sokala kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 5. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 338/81 9 (7531 2—3)

Zawieszona nad Pawłem Goch z Wojsławic kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 15. marca 1900.

L. cz. P. 459/99 8 (7532 2—3)

Zawieszona nad Jakóbem Spodarykiem z Tartakowca kuratela została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 22. marca 1900.

L. cz. P. 287/99 18 (7533 2—3)

Zawieszona nad Safatem Jaremko kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 22. marca 1900.

L. cz. IV. 19/93 6 (7534 2—3)

Ustanowioną nad Stefanem Kaszubą z Uhrynowa kuratelę z przyczyny marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 5. kwietnia 1900.

Doniesienia prywatne.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.
Prywatne kursa gimnaz. i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycye dla uczn. publ. gimn. i real.
Do egz. wstępn. do I. kl. szk. średn.
kurs przygotowawczy
Do egzaminu dojrzałości
gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., mogą po roku składać egz. do kl. II. — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
A. STRZELECKI
b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona l. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr) od godz. 3—6 po połud.
Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

C. k. Sąd powiatowy w Rawie przyjmie z dniem 1 października 1900 rutynowanego pisarza za wynagrodzeniem miesięcznem 50 do 60 koron.

Technik
gorzelnik królewiak przyjmie miejsce pomocnika, o które uprasza pp. kolegów. Zgłoszenia Administracya Nowej Reformy pod **Technik 100 Kraków.**

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skromne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u p. W. Kosiarskiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

Koncert w sobotę i niedzielę
w piwiarni
„OŁOMUNIECKIEJ“
ul. Sykstuska 37.
Ceny potraw jak zwykle. Wstęp wolny.
Z szacunkiem
Zygmunt Menaszes.

Szczepy owocowe.
wysokopienne silne z koronami. Jabłonie Grusze, Śliwy, Renklody, Węgierki, Czereśnie, Wiśnie, 1 sztuka K. 1 do 1.20, Brzoskwinie, Morele, Nektaryny (Brugnion), Maliny, Winna latorośl, Agrest, Porzeczki, Drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik wysyłam na żądanie opłatnie. **E. Ukłański**, zarząd ogrodów **Olsza dwór**, poczta stacya **Kraków.**

Najlepsze winogrona
kuracyjne świata
koszyk 5-kilowy franko za zaliczką 1 złr 90 ct.
Braun Samn
Beregszasz I. (Węgry).

Pożyczki
od 1000 kor. i wyżej, jako kredyt osobisty. Zapytania pod: „Coulant und discret“ do ekspedycyi anonsów M. Dukes nast., Wiedeń I., Wollzeile 6, do dalszej ekspedycyi.

Ceraty na stoły i meble, dywany i chodniki ceratowe, dywaniki nad i przed umywalnie, w największym wyborze i najtaniej poleca
RUDOLF KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.
Próbki na żądanie franco.

Winogrona deserowe
koszyki pocztowe po 5 kilo franko (do Niemiec nieoclone) do każdej stacyi pocztowej za nadesłaniem należytości,

3—6 gatunków	kor. 3.60
1 gat. niebieskich . . .	„ 3.—
1 gat. Othello z września .	„ 2.80

ze stacyi **Werschetz.**
Eilgutem w koszach po 10 kilo sortowane jak wyżej kor. 5.60, 4.50.
Val. Neukomms' Söhne
Werschetz (Węgry).



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Biblioteki Macierzy Polskiej
opuścił prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka
czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Łubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.
Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:
tylko 2 korony.
Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane . .	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	„ kl. —90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona . .	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia . .	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10 75	„ 1.08
„ perłowa . .	„ 10.75	„ 10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 10.8
Jawa złota	„ 10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.



„LUMINUS“
Najnowszy wynalazek!
Lampka elektryczna
zapalająca się za pociśnięciem.
służyć może jako lampka nocna, do zapalania papierosów i t. d. Piękna ozdoba dla każdego biurka. Nie psuje się nigdy z powodu nadzwyczaj prostej konstrukcyi
Cena 7 zł. (14 koron)
Do nabycia u zastępcy
A. Landowski
Lwów, Pasaż Hausmana.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata”

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:
widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym oddа niepospolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.
Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi
5 zł. 40 ct., z przesyłką **6 zł.**
Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.
Administracya „Na Około Swiata“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.
W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do [illegible]ca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Moszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.